Ner 218. Kraków, Piątek 24 Września 1886. Rocznik XXXIX.

# CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | *na cały rok* | *na kwartał* | *na 1 miesiąc* |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie Austryackiem. | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| „ „ Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego** dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
**Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

**Prenumeratę przyjmują:**
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę księgarnia** S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń **E. Silbersteina** Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit. za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Na II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
**W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

## Przedpłata na „CZAS“

od d. 1 **października** 1886 r.

***Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:***

na cały rok **24** złr.

| na pół roku | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|
| złr. **12** | złr. **6** | złr. **2·50** |

*Z przesyłką pocztową do Niemiec:*

na cały rok **56** marek.

| na pół roku | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|
| **28** marek | **14** marek | **6** marek. |

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

**Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.**

**Reklamacye prenumeratorów o niedoszłe Nra mogą być uwzględnione tylko w przeciągu 3 dni od daty dotyczącego Nru dziennika. Numera zagubione mogą być dostarczone o ile zapas starczy za gotówkę lub za zaliczką po cenie 12 cent. za każdy Numer.**

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracya *Czasu* w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „Czasu“ zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

**Miejscową prenumeratę przyjmuje Administracya „Czasu,“ tudzież ajencye pp. E. Silbersteina biuro dzienników i ogłoszeń Plac Maryacki, dom p. Czynciela, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach pod l. 27, sprzedaż gazet Kuklińskiego w hali Sukiennic l. 6, księgarnia Stan. A. Krzyżanowskiego w rynku głównym, handel Hessa w rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, główna trafika w rynku głównym.**

**We Lwowie przyjmuje prenumeratę p. Józef Knapp w głównej trafice cygar i tytoniu Nr, 2 przy ulicy Trybunalskiej.**

Stali prenumeratorowie „Czasu“ mogą otrzymać kompletne dzieła Wincentego Pola w 10 sporych tomach **za zniżoną cenę 16 złr.** (cena sklepowa **30 złr.**). Zamówienia za nadesłaniem przypadającej kwoty przekazem pocztowym przyjmuje Administracya „Czasu“ w Krakowie.

# Przegląd Polityczny.

### Kraków 23 września.

W Ministerstwie spraw zagranicznych zebrali się wczoraj delegowani obustronnych rządów i wspólnego ministerstwa pod przewodnictwem szefa sekcyi p. Szögyenyi, aby podjąć znowu obrady w sprawie odnowienia ugody z austr. węg. Lloydem. Chodzi mianowicie o to, aby na podstawie opinii obu rządów i życzeń kompetentnych organów świata handlowego i przemysłowego, zestawić w jednolity program żądania, które mają służyć za podstawę do dalszych rokowań z Towarzystwem Lloyda.

Wspólni ministrowie hr. Kalnoky, Kallay i hr. Bylandt, dalej szef sekcyjny Szögyenyi i komendant marynarki bar. Sterneck, tudzież austryaccy ministrowie hr. Taaffe i Dr Dunajewski, udają się jutro do Pesztu, gdzie w sobotę i w niedzielę przy współudziale węgierskich ministrów Tiszy i hr. Szaparego odbędą się narady ministrów względem przedłożeń dla delegacyj. Uchwały ministrów będą następnie stanowczo powzięte na radzie ministrów, która się już w najbliższym czasie odbędzie w Wiedniu pod prezydencyą Cesarza, a na której zapadnie także decyzya co do terminu zwołania delegacyj. Budżet bośniacki na r. 1887 zamyka się podobno znowu małą nadwyżką dochodów nad rozchodami, a przeto i w tym roku na koszta administracyi okupowanych prowincyj nie będzie żądaną od delegacyj żadna kwota pieniężna.

Rada państwa zajmie się niewątpliwie w pierwszym rzędzie przedłożeniami ugodowemi. Jak wiadomo, po wniesieniu tych przedłożeń przez rząd, przekazała Izba deputowanych taryfę cłową do zbadania dawniej istniejącej komisyi cłowej, wzmocniwszy ją jeszcze 12 nowymi członkami. Zmienioną przez komisyę taryfę cłową przyjęła już Izba w drugiem i trzeciem czytaniu, a obecnie stanowcze załatwienie tej taryfy zależy od doprowadzenia do skutku porozumienia pomiędzy rządem austryackim i węgierskim co do cła od nafty. W jakiem stadyum zostają dotyczące rokowania, o tem już dostatecznie objaśnieni zostali czytelnicy. Dla reszty przedłożeń ugodowych wybrała Izba komitet z 45 członków. Komitet ten wybrał trzy komisye po 15 członków, a mianowicie jednę dla sprawy bankowej, drugą dla ugody cłowej i bankowej, a trzecią dla przedłożenia o podatku od cukru. Komisyi pierwszej przewodniczy Dr Rieger, a zastępcą przewodniczącego jest Dr Sturm; komisyi drugiej przewodniczy ks. Czartoryski, a zastępcą przewodniczącego jest dep. Chlumecky; komisyi trzeciej przewodniczy hr. Kinsky, a zastępcą przewodniczącego jest Dr Plener. Obecnie tedy będą musiały komisye cały przedłożony sobie materyał przedyskutować i opracować referaty. Ważność dotąd obowiązujących ustaw ugodowych upływa z d. 1 stycznia 1888 r. Stypulowany jest jednak jednoroczny termin wypowiedzenia, który się kończy z d. 1 stycznia 1887. Do końca tedy bieżącego roku musi być ugoda odnowioną, lub zajdzie konieczność wypowiedzenia takowej.

Pomiędzy Rosyą a obecnie rządzącą partyą w Bułgaryi nie może jakoś przyjść do stanowczego i dobrego porozumienia. Depesze donosiły niedawno o rozmaitych zażaleniach, jakie konsul rosyjski podnosił wobec rejencyi. Niezadowoleniu Rosyi z obecnego stanu rzeczy w Bułgaryi daje wyraz najświeższy artykuł półurzędowego *Journal de St. Petersbourg*, stwierdzający, iż ostatnie doniesienia z Bułgaryi są bezwzględnie niezadawalniające. Tak oczekiwane w interesie kraju uspokojenie umysłów jest jeszcze dalekiem. — Byłoby rzeczą pod każdym względem daleko odpowiedniejszą i korzystniejszą, gdyby chciano jak najmniej zajmować się przeszłością, a to w interesie uniknięcia konfliktu i zarzutów oziębłości. Każdy dzień przynosi wiadomość o jakiejś niewczesnej manifestacyi, która nie jest bynajmniej dobrym prognostykiem dla przyszłości, dowodzi bowiem, iż politycy bieżącej chwili mają wzrok swój skierowany raczej ku przeszłości, niż przyszłości; że myślą o walce i zatargach, nie zaś o pokoju. Zgromadzeniu narodowemu przedłożono ustawę, która upoważnia ministra wojny do składania według upodobania sądów wojennych bez względu na stopnie. Jeżeli sobie uprzytomnimy, jak ożywioną walkę wiodą ze sobą stronnictwa, jak się nawzajem oskarżają i podejrzywają, będziemy mogli zrozumieć całe niebezpieczeństwo, jakie może spowodować taka ustawa, zwłaszcza, gdy zostanie wykonaną w sposób namiętny i z tą zaciekłością, jaka zwykła pojawiać się w czasach rewolucyjnych. Pośpiech, z jakim zarządzono wybory do wielkiego zgromadzenia narodowego, nie zdaje się być także dobrą wróżbą. Zdaje się, iż chodzi o to, aby nie dać ludowi czasu do namysłu. Na domiar złego zmieniono w ten sposób ordynacyę wyborczą, iż nawet najmniejsza liczba wyborców wystarczy dla obdarzenia mandatem tej lub owej osobistości. — Na takiej drodze — kończy *Journal de St. Petersbourg* — dojdzie się łatwo do tego, iż większa część wyborców będzie mogła być sterroryzowaną, a to celem powstrzymania ich od urny wyborczej, zwłaszcza w okręgach, w których większość wydaje się być podejrzaną tym, którzy kierują obecnie losami Bułgaryi.

Wczoraj znowu sygnalizowano nowy konflikt między konsulem rosyjskim a rządem bułgarskim. Chodzi mianowicie o znaną notę bułgarską, względem zawieszenia postępowania sądowego przeciw spiskowcom. Karawełow i Radosławow traktowali onegdaj w Zofii z ajentem rosyjskim względem nowej redakcyi owej noty, nie zaręczając jednak, że ewentualna zmieniona nota zostanie przyjętą przez rząd bułgarski. Nie sądzą — pisze ajencya Havasa — aby ta sprawa doprowadziła do ostrego przesilenia, ale podnosi ona naprężenie stosunków. W czynach bułgarskiego rządu widzi jeszcze zawsze Rosya pewną nieufność do siebie. Faktem jest, iż dość szeroko zapanowało przekonanie, że rząd bułgarski nie powinien występować namiętnie przeciw Rosyi, — a jednak w czynach swoich zachowywać, o ile można największą niezależność, a temsamem nie posuwać ustępstw dla Rosyi zbyt daleko. Przeciwne zapatrywanie, które nie zdobyło sobie jeszcze uznania, polega na tem, aby zrobiono pierwszy krok na drodze zgody z Rosyą. Nieufność podnosi i ta okoliczność, iż Rosya słusznie czy niesłusznie twierdzi, że obecny rząd bułgarski daje się inspirować radom Anglii, naturalnie przeciwnym zapatrywaniom Rosyi. Nie zdaje się jednak, aby Anglia cieszyła się obecnie wielkim kredytem w Bułgaryi, owszem w pewnych kołach bułgarskich zachowują się sceptycznie względem poparcia Anglii, której działalność, ich zdaniem, nie oblicza niebezpieczeństw, na jakieby kraj był narażony, gdyby poszedł za angielskiemi radami. Wielką uwagę zwracają w Bułgaryi na politykę Austro-Węgier, która zdaje się trzymać w wielkiej rezerwie. W sprawie wspomnionej noty nie przyłączyły się Austro-Węgry do postępowania Niemiec i Rosyi. W dyplomatycznych kołach — kończy ajencya Havasa — panuje mniemanie, iż ten zbieg zajść mógłby doprowadzić do ciężkich zawikłań.

Wybory na posła do parlamentu niemieckiego z powiatów brodnickiego i grudziążskiego oznaczone zostały na dzień 20 października. Dziś zaś odbędzie się wybór z miasta Poznania na posła do sejmu pruskiego. Kandydatem jest p. Jan Krysiewicz z Poznania.

Niemcy mają otrzymać niebawem nowego ministra finansów. Jak bowiem donosi *National Ztg*, sekretarz stanu w urzędzie skarbu państwa, von Burchardt, który na wiosnę zachorował bardzo niebezpiecznie, nie odzyskał jeszcze dotąd do tyla zdrowia, by mógł wrócić na dawniejsze stanowisko. Krąży też uzasadniona wieść, że p. Burchardt poda się do dymisyi.

Minister Puttkamer, wiceprezes gabinetu, wyjechał w towarzystwie podsekretarza Herfurtha do Kolonii dla narad nad mającą być w nadreńskiej prowincyi zaprowadzoną ordynacyą powiatową.

Ks. rejent bawarski ma w przyszłym miesiącu przybyć do Berlina dla odwiedzenia dworu.

Wbrew twierdzeniom *Berliner Tageblatt* konstatuje *Nordd. Allg. Ztg*, iż równie jak hr. Herbert Bismark, tak także wszyscy jego poprzednicy w sekretaryacie stanu, a mianowicie Bülow cesarskim dekretem z 29 kwietnia 1878 r., ks. Hohenlohe ces. dekr. z 30 kwietnia 1880 r. i hr. Hatzfeld ces. dekr. z 3 lipca 1881 r., mieli sobie powierzone zastępstwo kanclerza państwa w zakresie urzędu spraw zagranicznych.

W dyplomacyi niemieckiej mają zajść w najbliższym czasie następujące zmiany: sekretarz ambasady hr. Arco Valley w Petersburgu przychodzi jako jeneralny konsul do Aleksandryi; w jego miejsce dostaje się do Petersburga radca legacyjny hr. Goltz, obecnie sekretarz ambasady w Wiedniu; do Wiednia jako pierwszy sekretarz ambasady przybywa hr. Monts; w Rzymie jego miejsce przy pruskiem poselstwie obejmie dotychczasowy drugi sekretarz ambasady; książę Ratibor, dotychczas drugi sekretarz ambasady w Wiedniu, został przeniesiony do Konstantynopola, a sekretarze legacyjni Czirszky i Boegendorff, obecnie współpracownicy w urzędzie spraw zagranicznych, zostali przeniesieni do Wiednia. Radca legacyjny baron Thielmann, pierwszy sekretarz ambasady w Konstantynopolu, przenosi się w najbliższym czasie na posadę jeneralnego konsula do Zofii. P. Saldern powraca z Zofii do Berlina i wstępuje znowu do urzędu spraw zagranicznych.

Półurzędowy organ belgijskiego ministerstwa *Journal de Bruxelles* donosi z Rzymu o bliskiem ustąpieniu ciężko chorego kardynała-sekretarza stanu Jacobiniego. Wiadomość tę podaje *Germania* z tem większą rezerwą, ile że kardynał Jacobini nie jest tak chorym, jak przedstawiają, gdyż przeciwnie w stanie jego zdrowia zaszedł bardzo pomyślny zwrot.

Papież Leon XIII powierzył reorganizacyę archiwów watykańskich Dominikaninowi X. Stiel. Archiwa te zawierają akta, które aż do r. 1876 znajdowały się w kongregacyach.

Msgr. Agliardi w pierwszej połowie października udaje się z Brindisi do Indyj, gdzie ma przeprowadzić rozporządzenia nowej bulli papieskiej względem biskupiej hierarchii w Indyach. Temsamem upadają same przez się przypuszczenia dawniejsze, jakoby msgr. Agliardi miał być mianowany internuncyuszem dla Chin.

Irlandzki bill rolny Parnella odrzuciła angielska Izba niższa w drugiem czytaniu 297 przeciw 202 głosom. Dzienniki poświęcają główną uwagę mowom Morleya, Hartingtona i Hicks Beacha, którzy wzięli udział w dyskusyi nad bilem, zgadzając się na to, iż mowa Morleya była więcej przedmiotową i rzecz objaśniającą, aniżeli mowa Gladstona, która wielu wogóle rozczarowała. Również i mowy Hartingtona i Hicks-Beacha były pełne treści, a szczególne wrażenie wywarły słowa irlandzkiego naczelnego sekretarza Hicks-Beacha, iż obecne położenie Irlandyi jest tego rodzaju, że rząd prawdopodobnie wcześniej, aniżeli się spodziewał, będzie musiał zażądać znacznie większego pełnomocnictwa do działania w Irlandyi.

Utrzymuje się uporczywie pogłoska o zamiarze anektowania wyspy Thasos przez Anglię. Już kilka miesięcy przed zawarciem angielsko-tureckiej konwencyi, mocą której w swoim czasie odstąpionym został Cypr Anglii, krążyły w dyplomatycznych sferach pogłoski o tem projektowanem odstąpieniu. Angielska dyplomacya stanowczo zaprzeczała, jakoby podobny plan istniał, a p. Fournier, ówczesny ambasador francuski, starł się nawet gwałtownie z Layardem, ówczesnym ambasadorem angielskim, gdy tenże dzień przed podpisaniem traktatu dał mu słowo, iż Anglia nie myśli o zajęciu Cypru. Layard twierdził później, iż podobne postępowanie tylko w sprawach prywatnych, nie zaś w kwestyach natury publicznej, jest nagany godnem. Jeżeli tedy wówczas niejako cichaczem przyszedł do skutku traktat o odstąpieniu Cypru i sprawdziły się pogłoski, krążące w kołach dyplomatycznych, to obecnie tem większą wagę i prawdopodobieństwo przywiązywać można do pogłosek o zamiarze anektowania wyspy Thasos przez Anglię. Do *Polit. Corr.* piszą z Konstantynopola, iż Porta nic nie wie o podobnym zamiarze, albo przynajmniej udaje, że nic o tem nie wie; kilku urzędników nie wiedziało nawet, że istnieje wyspa tego nazwiska. W kołach angielskich przyznają wprawdzie, że admiralicya założyła niedawno skład węgli na wyspie Thasos, ale że to się dzieje tak często na wielu wyspach, iż śmiesznością byłoby wysnuwać z tego ideę aneksyi. Pamiętać jednak należy, iż na wyspie tej posiada chedyw znaczne domeny i że od Mehmeda Alego baszy każdorazowy wicekról Egiptu mianował gubernatora tej wyspy. To prawo mianowania gubernatora i zarządzania należącemi do chedywa domenami mogłoby dać Anglii powód, a może nawet prawną podstawę do objęcia zarządu tej wyspy w imieniu chedywa. Wyspa ta używa pewnych przywilei w duchu autonomicznej administracyi. Dochody cłowe bywają na niej ściągane w imieniu Sułtana i według tureckiej taryfy, ale nie bywają one odsyłane do Konstantynopola, a nawet nie bywają zarachowywane w tureckim budżecie.

Z Konstantynopola donoszą, iż Porta wysłała do wszystkich cywilnych i wojskowych władz w Macedonii bardzo stanowcze polecenia, aby powstrzymano, a względnie surowo karano wszelkie nadużycia, jakichby się dopuszczały wojska wobec ludności cywilnej i aby starano się zapobiedz starciom między poszczególnymi szczepami i wyznaniami ludności macedońskiej.

Ze strony Porty nie nadeszła jeszcze odpowiedź na memoryał angielski w sprawie reform w Armenii. Zapewniają, iż rząd angielski odpowiedzi tej nawet nie oczekuje.

## KORESPONDENCYA „CZASU“.

**Lwów** 22 września.

(X) Z ostatnich dwóch dni, w których panował ruch ożywiony, wypada mi zdać sprawę. Zjazd obywatelstwa wiejskiego jest wcale znaczny, a powodem tego zjazdu — jak nadmieniłem w ostatnim liście — jest wystawa bydła rozpłodowego, ósmy z rzędu międzynarodowy targ zbożowy i walne zgromadzenie członków gal. Towarzystwa gospodarskiego, które będzie miało przebieg bardzo uroczysty, jutro bowiem w chwili zagajenia posiedzenia, wręczony będzie ks. Adamowi Sapieże, który od 25 lat jest członkiem i pierwszym prezesem rzeczonego Towarzystwa, złoty medal pamiątkowy i adres od członków. Akt ten uroczysty będzie tylko wykonaniem uchwały, powziętej w r. z. przez Radę ogólną.

Co się tyczy targowej wystawy bydła, głównym jej celem było rozpowszechnienie rozpłodników poprawnej rasy. W tym celu była wybraną osobna komisya, która okazom, uznanym za najcelniejsze, przyznawała 25% opust, to znaczy, że kupujący taki okaz mógł go nabyć o 25% taniej, procent ten bowiem płaciło gal. Towarzystwo gospodarskie z swoich funduszów. Komisya przyznała taki opust dość znacznej liczbie rozpłodników, nie wiadomo jednak, czy znaleźli się kupcy, a zwłaszcza włościanie, o których tu głównie chodziło.

Co do „międzynarodowego“ targu zbożowego, to w roku bieżącym nazwa tego targu „międzynarodowym“ jest najzupełniej niesprawiedliwioną. W poprzednich latach, jeżeli już nie w rzeczywistości, to przynajmniej na listach uczestników figurowało kilkanaście, a co najmniej kilka firm zagranicznych, w tym zaś roku nie było nawet na spisie uczestników ani jednej poważniejszej firmy zagranicznej. W latach poprzednich obszerna sala ratuszowa była zastawioną stołami z próbkami zboża i produktów rolnych, w tym zaś roku tylko dwaj producenci, a to: JE. Alfred hr. Potocki z dóbr łańcuckich i podlwowskich i p. Seweryn Henzel z Szołomyi, przysłali próbki swoich tegorocznych plonów. W latach poprzednich brało

# Wyprawa naukowa do Rzymu.

Historya była w dawniejszych wiekach po części sztuką, uprawianą przez świetnych stylistów, po części pedantycznem szperactwem, prowadzonem bez ładu i planu; nauką, zasługującą w całej pełni na to miano, stała się historya w wieku bieżącym, łącząc te dwa dawne swoje elementa, które, jak pamięć ludzka sięga, po wszystkie czasy znajdowały licznych zwolenników. Złożyły się na to dwa przedewszystkiem czynniki. Wydoskonalona metoda badań, zawdzięczająca powstanie swoje uczonym Benedyktynom francuskim XVII stulecia, wyszła z zamknięcia murów klasztornych, gdzie dawniej do domowych głównie służyła celów, a zdobywszy sobie katedry uniwersyteckie, otwarła swe *arcana* dla wszystkich, którzy pragną poświęcić się badaniom przeszłości. Już to samo powiodło w następstwie do skrzętnego poszukiwania pierwotnych, niezamąconych źródeł, z których zamarła przeszłość daje się odtworzyć, a które dawniej, gruzami lub pyłem wieków przywalone, ukryte były przed oczyma badacza. W całym szerokim zakresie dziejów objawił się ten zwrot ku bezpośrednim świadkom i pomnikom minionych wieków: od badań egipskich papyrusów i asyryjskich napisów klinowych, aż do wertowania aktów, które współczesna ręka dopiero wydzieliła z registratur biurowych i przeniosła do archiwów na świadectwo przeszłości. Zwolna zdobywali sobie uczeni wstęp do archiwów. Długo strzegł srogi Cerber siedmiu pieczęci te nieprzebrane kopalnie najdowodniejszych świadectw, które pozwalają — jeśli się tak wyrazić można — schwycić przeszłość na gorącym uczynku. Wybranym jednostkom wolno było tylko zrazu sięgnąć okiem w ich głębie; a stanowisko wyjątkowe, jakie świeżo zmarły Ranke zdobył sobie w nauce wstępnym bojem przed 60 laty, tłómaczy się przedewszystkiem tą okolicznością, że on był pierwszym, przed którym wszystkie niemal archiwa europejskie stanęły otworem. I dzisiaj jeszcze ta sama, co przed laty, tajemniczość osłania wiele archiwów, uchylając zaledwie furtki dla uprzywilejowanych; nie sięgając daleko, dość wskazać najobfitsze, urzędowe materyały do naszych dziejów, wcielone do archiwów rosyjskich. To też uznano to powszechnie za jedno z najdonioślejszych zdarzeń w dziejach nauki historycznej, gdy najstarsze, najbogatsze i najcenniejsze archiwum całego świata otwarło swoje podwoje dla uczonych badaczy. Przed pięciu laty zajaśniał w sali studyów archiwum watykańskiego pamiętny napis:

*Leo XIII. Pont. Max., historiae studiis consulens, Tabularii arcana reclusit anno MDCCCLXXXI.*

Pełną też dłonią od lat pięciu czerpią uczeni wszystkich narodów z tej niezgłębionej skarbnicy dziejowego materyału; w archiwach powszechnego Kościoła znajduje każdy zakątek ziemi bogate świadectwa swoich rodzimych dziejów. Rządy państw europejskich pospieszyły z utworzeniem stałych instytutów, które za cel wyłączny obrały sobie pożytkowanie z tych materyałów. Przy francuskiej *École de Rome*, która dotychczas miała na celu przedewszystkiem badania archeologiczne, powstał oddział historyczny, będący w związku z paryską *École des Chartes*, a w niektórych okolicach Francyi obudziło się tak żywe zajęcie wobec poszukiwań w archiwum watykańskiem, że na cele tych badań złożono w kilku departamentach po kilkadziesiąt tysięcy franków, pod warunkiem szczególniejszego uwzględnienia historyi terytoryów, które tą ofiarą przyczyniły się do posunięcia prac naukowych. Około niemieckiego Instytutu archeologicznego grupuje się od czasu otwarcia watykańskiego archiwum co roku grono historyków, którzy zimowe miesiące spędzają w Rzymie, a katolickie stowarzyszenie imienia Görresa ustanowiło z swych funduszów stałe stypendya rzymskie, przeznaczone dla młodych uczonych, którzy pracują w watykańskiem archiwum. Do tych dawniejszych zakładów przybył przed trzema laty instytut austryacki: *Istituto Austriaco di studii storici* pod kierownictwem Teodora Sickla, najznamienitszego dziś paleografa. Węgrzy utrzymują także w Rzymie od kilku lat stale swoją misyę naukową, której pracom przewodniczy uczony prałat Fraknoi, sekretarz jeneralny Akademii umiejętności w Budapeszcie. Prócz tego istnieje jeszcze w wiecznem mieście misya naukowa hiszpańska.

Łatwo pojąć zatem, jak żywy ruch naukowy na polu historycznem obudził się od lat kilku u stóp Watykanu. Gromadzi się tam rojowisko uczonych rozmaitych narodowości, a nauka odnosi podwójny pożytek, z umiejętnego przeszukiwania archiwów i z osobistego zetknięcia się licznych reprezentantów naukowego ruchu, z wzajemnej wymiany myśli i udzielanych sobie spostrzeżeń. Dodać jeszcze należy, że na czele archiwów watykańskich stoi obecnie uczony kardynał Hergenröther, że pomiędzy urzędnikami archiwalnymi znajdują się badacze tej miary, co Tosti i Denifle, że od półtora roku istnieje na Watykanie osobna szkoła paleograficzna pod kierownictwem O. Cariniego, jednego z najznakomitszych historyków włoskich.

Byłoby smutnem dla nas świadectwem, gdyby nas tam zabrakło. Śladem Albertrandego i Przeździeckiego godzi się i nam dziś podążyć. To też już w przeszłym roku całą zimę spędzili w Rzymie dwaj młodzi uczeni polscy, Dr Władysław Abraham i Dr Bronisław Dembiński, doznając w swych pracach skutecznego poparcia obu polskich kardynałów; po powrocie z Rzymu habilitowali się niedawno na docentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwszy wysłany był do Rzymu kosztem krakowskiej Akademii Umiejętności, drugi otrzymał był z tego źródła pewną subwencyę. — Sprawozdania ich, które już obecnie znajdują się pod prasą i wyjdą niebawem w publikacyach Akademii, zawierają cenne wskazówki, jak należy zabrać się do korzystania z watykańskich archiwów dla naszych dziejów, ale dowodzą zarazem, ile mozolnej, na długie lata rozłożonej, systematycznej pracy wymaga to doniosłe zadanie.

Aby rzecz odrazu cokolwiek naprzód posunąć, najstosowniejszym środkiem wydała się praca zbiorowa, a według planu pewnego zorganizowana. Dopóki zwłaszcza świeżo otwarte archiwum nie zostanie przez naszych uczonych dokładniej poznane, dopóki jest jakoby gąszczem leśnym, w którym nie wyrąbano ścieżek, każdy badacz, pracujący zosobna, potrzebuje niemało trudów i czasu, zanim sobie wytknie właściwą drogę poszukiwań. W kilku naraz, zbiorowemi siłami, z pomocą wzajemnie udzielanych sobie spostrzeżeń i wskazówek, praca pójść może o wiele raźniej i obfitsze wydać owoce. Nadto jedna jest jeszcze okoliczność, która zaleca tego rodzaju pracę zbiorową. — Archiwum watykańskie, jakkolwiek tak bogate, wymaga uzupełnienia, którego dostarczają inne archiwa rzymskie. W archiwach rodzin rzymskich, Borghese, Chigi, Buoncompagni itd., których przodkowie zasiadali na Stolicy apostolskiej, lub odbywali funkcye legatów i nuncyuszów papieskich, znajdują się obfite materyały, niezbędne do uzupełnienia aktów watykańskiego archiwum. Stąd wśród pracy w archiwum watykańskiem odrywać się trzeba często od głównego zadania dla równoczesnych poszukiwań w tych archiwach prywatnych. Nadto same papieskie archiwa nie są jeszcze zjednoczone; prócz właściwego t. z. watykańskiego istnieją jeszcze oddzielne archiwa, w których dla wyjaśnienia pewnych kwestyj historycznych nierównie obfitsze znajdują się materyały, niż w samem watykańskiem. Wiele materyałów archiwalnych znajduje się zresztą w Bibliotece watykańskiej. Dlatego też kampania archiwalna, zorganizowana w ten sposób, żeby kilku pracowników pod wspólnem kierownictwem zajmowało się równocześnie poszukiwaniami w różnych archiwach, może wydać w krótkim czasie najobfitsze owoce.

Jeśli na kim ciężył obowiązek zorganizowania takiej kampanii archiwalnej, to przedewszystkiem spadał on na profesora historyi polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim. Prof. Smolka wybrał do tego obecną porę, jako najstósowniejszą, gdy wskazówki, dostarczone przez dwóch przeszłorocznych pionierów, ułatwiają niepospolicie to zadanie. Na pomocników dobrał sobie prof. Smolka pięciu wychowańców tutejszego seminaryum historycznego, którzy właśnie obecnie, lub przed niedawnym czasem ukończyli studya na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dana im przez to będzie sposobność korzystania z instytutów naukowych i muzeów rzymskich, zarówno dla fachowego, jak i ogólnego wykształcenia; odbędą podróż do Włoch; to magiczne słowo, stanowiące epokę w życiu tylu ludzi, piśmiennictwu oddanych, starczy za wszystko. Tak z archiwalnym celem wyprawy łączy się ściśle jej cel dydaktyczny. Bliski zaś, ścisły osobisty stosunek między uczniami a nauczycielem, oparty na kilkoletniem pożyciu, będzie niezawodnie również ważnym czynnikiem w ułatwieniu całego zadania. Nasza improwizowana misya naukowa zajmie w Rzymie wspólne mieszkanie, gdzie po całodziennej pracy będą się porządkować zebrane zdobycze.

Ale i sześciu nawet pracowników, czy też pięciu pod przewodem szóstego, nie zebrałoby obfitego plonu w ciągu jednej kampanii archiwalnej, gdyby nie mieli wytkniętego, pewnego specyalniejszego zadania. Dlatego też obok kilku szczegółowych zagadnień z zakresu średnich wieków, obrano sobie na teraz jako właściwy zakres studyów: drugą połowę XVgo wieku i XVI stulecie. Jestto wogóle epoka, której opracowanie uważać należy za jedno z najpilniejszych zadań; dobrze więc gruntowniejsze przeszukiwanie archiwów watykańskich od niej także rozpocząć. Ze względu na ten szczególny cel wyprawy, gdzie obok dziejów kościelnych i politycznych, historya humanizmu domaga się bacznego uwzględnienia, musiał tak-

udział w wystawie chmielu po kilkudziesięciu producentów, w roku zaś bieżącym przysłało próbki chmielu tylko 11 producentów. Zauważyć tutaj wypada, że w r. z. na walnem zgromadzeniu chmielarzy toczyła się bardzo ożywiona dyskusya nad kwestyą, w jaki sposób możnaby chmielowi galicyjskiemu ułatwić odbyt za granicę. Pomiędzy innemi zalecono producentom, ażeby na targi zbożowe do Lwowa, Wiednia i t. d. wysyłało chmiel w całych wańtuchach. I oto rada ta odniosła ten skutek, że na tegoroczny targ przysłano tylko kilka wańtuchów chmielu, reszta zaś próbek przybyła na targ w małych paczkach i kasetkach, a kupcy reflektowali tylko na chmiel w wańtuchach. Oczywiście nie przyszło do żadnej poważniejszej tranzakcyi, a wielka szkoda, bo ceny były wcale nie złe; dawano za 56 kilogr. chmielu tegorocznego zbioru po 50—72 złr. W krótkich telegramach, przesłanych wczoraj i dzisiaj, mieściła się suma wszystkich na targu dokonanych i do sekretaryatu zgłoszonych tranzakcyj. Sprzedano więc ogółem (według zapisków sekretaryatu) 79 wagonów pszenicy; ceny były wcale nie złe, bo za 100 kilogr. *netto*, bez worka, płacono 7·75 do 8·35 złr. Sprzedano dalej dwa wagony bobiku i pół wagonu tymotki; 7 wagonów jęczmienia, płacąc za jęczmień pośledni po 5·75, a za przedni po 7·25. Sprzedano wreszcie 14 wagonów spirytusu po nie złych cenach, w granicach od 10.35 do 11·15 za wiadro, stosownie do miejsca i terminu odstawy. Co do żyta, owsa, grochu, wyki, rzepaku, lnianki, koniczyny, chmielu i t. d. nie zgłoszono do sekretarytu ani jednej tranzakcyi; jeżelibyśmy tedy rezultat tegorocznego targu zbożowego ocenić mieli tylko na podstawie tranzakcyj, zgłoszonych do sekretaryatu targowego, to musielibyśmy twierdzić, że targ ten zrobił kompletne *fiasco*. Tymczasem utrzymują ci, w których rękach spoczywa u nas handel zbożowy, że targ był bardzo ożywiony, i że poza salą ratuszową, poza obrębem targu oficyalnego, sprzedano bardzo poważne partye rozmaitego zboża za granicę. Być może — ale fakt ten uchyla się z pod kontroli dziennikarskiej.

W wczorajszym telegramie wspomniałem o ankiecie, która obradowała tutaj nad przedłożoną jej przez Ministerstwo handlu sprawą odnowienia konwencyj handlowych z Niemcami i Włochami. W ankiecie tej wzięli udział pp. Otton Hausner, Baruch, Struszkiewicz, Holzer, Simon, Fraenkel, Bodyński, Löwenberg, Sala i Schellenberg. W zasadzie uchwaliła ankieta domagać się przy odnowieniu konwencyi z Niemcami obniżenia cła ochronnego na zboże, drzewo i bydło, a przy konwencyi z Włochami ułatwienia eksportu spirytusu. Podkomisya, złożona z pp. Dra Pilata, Bodyńskiego i Schellenberga, ma w tym przedmiocie wypracować memoryał i przedłożyć go w d. 8 listopada r. b. pełnej ankiecie, poczem memoryał ten, przeszedłszy przez alembik pełnej ankiety, zostanie zakomunikowany Izbom handlowym i Towarzystwom gospodarskim, z których każde zosobna przedłoży rządowi swoją opinię w sprawie konwencyj handlowych. Nadto uchwaliła ankieta prosić Izby handlowe i Towarzystwa gospodarskie, ażeby wniosły prośbę do Koła polskiego w Wiedniu, żeby zainterpelowało rząd w sprawie podwyższenia taryf lokalnych na kolei Karola Ludwika, tudzież w sprawie propozycyi tej kolei co do objęcia przez nią ruchu na galicyjskich kolejach rządowych.

**Lwów** 22 września.

□ Załatwiając sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o petycyach obudwu Towarzystw rolniczych, i konferencyi handlowej, odbytej podczas zeszłorocznego targu zbożowego, w sprawie założenia składów zbożowych, uchwalił Sejm między innemi polecenie do Wydziału krajowego, aby tenże wszedł w rokowania z Bankiem krajowym i przedsięwziął, co należy, celem wprowadzenia jak najrychlej w życie publicznych składów z prawem wydawania listów składowych (warrants) na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1866. W razie potrzeby zasiłku z funduszu krajowego — opiewa dalej wspomniana uchwała — lub w razie potrzeby gwarancyi ze strony kraju, ma Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi odpowiednie wnioski na najbliższej sesyi.

W wykonaniu powyższego polecenia, wezwał Wydział krajowy dyrekcyę Banku krajowego, aby wzięła pod rozwagę, czy, ewentualnie pod jakiemi warunkami Bank mógłby wziąć na siebie utworzenie takich składów z prawem wydawania listów. Atoli dyrekcya Banku krajowego oświadczyła, iż jej zdaniem nie byłoby ani pożądanem, ani właściwem, aby ta sama instytucya, któraby wydawała warranty, która zatem powinnaby stać na straży interesów właściciela złożonego na składzie towaru, była zarazem jego wierzycielem. Natomiast jednak oświadczyła dyrekcya gotowość lombardowania w Banku krajowym warrantów, gdyby jaka instytucya lub fundusz krajowy składy zbożowe własnym nakładem w życie wprowadził. Sejm krajowy jednak, jakkolwiek polecił Wydziałowi krajowemu przedsiewziąć, co należy, celem wprowadzenia w życie publicznych składów zbożowych, nie miał na myśli, jak to z powyższej uchwały widocznem jest, tworzyć składy kosztem funduszu krajowego. Wobec takiego stanu rzeczy, odniósł się Wydział krajowy do obu Towarzystw rolniczych i do magistratów Lwowa i Krakowa z oznajmieniem, że gotów jest usilnie poprzeć tych, względnie te instytucye, któreby w założeniu składów publicznych wzięły inicyatywę. Zawiadomiony o tem przez komitet galicyjskiego Towarzystwa rolniczego tutejszy Bank rolniczy oświadczył, iż gotów podjąć się utrzymywania publicznych składów zbożowych i towarowych we Lwowie, skoro Wydział krajowy wejdzie z nim w rokowania i warunki jego uwzględni. Wskutek tego zaprosił Wydział krajowy dyrekcyę Banku rolniczego o podanie tych warunków, pod którymi Bank byłby skłonnym utworzyć i utrzymywać we Lwowie rzeczone składy.

W swoim czasie nie omieszkam podać wam bliższe szczegóły w tej sprawie, obchodzącej żywo ogół naszych ziemian.

Zaproszona przez Wydział krajowy na 15 b. m. komisya, mająca się rozpatrzeć w zebranym w tym celu materyale o krajowych podatkach konsumcyjnych, i ewentualnie wypracować odnośne wnioski do Sejmu w myśl zeszłorocznej uchwały, zbierze się dopiero dnia 25 b. m.

W jednym z poprzednich listów wspomniałem również o komisyi, którą Wydział krajowy na 7 października zaprosił, celem wypracowania planu dla szkół wydziałowych rękodzielniczych. Zaproszony w skład tej komisyi hr. Jan Tarnowski (z Dzikowa), oświadczył, iż z powodu wyjazdu za granicę nie może wziąć udziału, skutkiem tego zaprosił Wydział krajowy sekretarza tutejszej Rady powiatowej i posła do sejmu p. Merunowicza.

**Poznań** 21 września.

△ Z ziemi chełmińskiej dochodzą nas bardzo smutne wieści. Niedawno podał *Pielgrzym* wiadomość, że w tych dniach ma się odbyć nadzwyczajna rewizya nauki religii w okolicy Kartuz, Kościerzyny i Pucka przez komisarza rejencyi gdańskiej w obecności XX. dziekanów Rooka i Ziemanna. Dzisiaj piszą mi z Chełmna, że także szkoły okolicy Starogrodu ulegną rewizyi i że znowu ksiądz ma być na niej obecny, jeżeli się nie mylę, X. dziekan Trętowski. Wiadomości te — pisze mi mój korespondent — uderzyły wszystkich, bo zkądże (pytano) wzięła się naraz u rządu taka troskliwość o to, aby i księża wglądali w sprawy szkolne, gdy dotychczas zupełnie ze szkoły ich usuwano? A potem — maszli być ksiądz, do którego wyłącznie należy sąd o tem, czy nauka wiary dobrze lub źle się odbywa, tylko niemym świadkiem przy tych rewizyach, jak to z wiadomości podanej przez *Pielgrzyma* wynikać się zdaje?

Nie tajno tu nikomu, że nie chodzi rządowi rzeczywiście o postępy dziatwy naszej w religii, lecz o to, aby Kościół swoją powagą legalizował wykład jej niemiecki; i ztąd oburzenie między nami wielkie, że X. biskup Redner pozwolił się użyć do tego jako narzędzie! Atoli zamysły rządowe sięgają, jak się dowiaduję od osoby zupełnie wiarogodnej, jeszcze dalej; chodzi bowiem o nie mniej, ani więcej, jak tylko o wykazanie, że dzieci polskie znają już język niemiecki o tyle, iżby i w kościele naukę przygotowawczą do pierwszej Komunii św. w tymże języku pobierać mogły. — X. Rednerowi bowiem stawił rząd, jak mnie owa osoba zapewniała, wprost żądanie, ażeby odtąd katechizacya dzieci w kościele odbywała się w języku niemieckim. Nie sądzę, iżby X. Redner, wyznaczając komisarzy przy tych egzaminach, dzielił rzeczywiście zapatrywanie rządu, że wolno dzieci polskie, jeżeli znają dostatecznie język niemiecki, pozbawiać nauki religii w języku ojczystym; wolę raczej przypuścić, że pragnie się w ten sposób wydobyć z niemiłego położenia, w jakie się dostał, powołując się w danym razie na zły rezultat rewizyi. Lecz w każdym razie jestto krok bardzo fałszywy i może bardzo zgubne pociągnąć za sobą następstwa, boć oczywista, że dzieci nasze mają prawo pobierania nauki religii w języku ojczystym nawet w takim razie, jeżeli językiem niemieckim władają jako rodowitym. NB. nie brak u nas ludzi, którzy twierdzą, że rząd umyślnie zwleka z ogłoszeniem w *Staatsanzeiger* nominacyi X. biskupa Rednera, aby tym sposobem wywrzeć na niego tem większy nacisk.

Asystent tutejszego archiwum państwowego, Dr Warschauer, znany u nas z większej pracy o cechach poznańskich, zamieszczonej w „Rocznikach“ tutejszego niemieckiego Towarzystwa historycznego, rozgłosił po całym świecie wiadomość, że zrobił wielkie odkrycie, znalazł bowiem w tutejszem archiwum miejskiem bardzo ciekawą kronikę miasta Poznania, spisywaną przez radnych miejskich od połowy XV do połowy XVI stulecia. — Wiadomość ta jest, o ile się przekonać mógłem, mocno przesadzona. — P. Warschauer znalazł istotnie na okładkach miejskich ksiąg poznańskich oryginalne zapiski z dziejów miasta, ale notatki te znane już były Józefowi Łukaszewiczowi, który je zużytkował w swojej „Historyi miasta Poznania.“ Swoją drogą dobrze będzie, jeżeli p. W. notatki te zbierze w jedną całość i wyda poprawnie.

Wspomniane Towarzystwo historyczne cieszy się wielkiemi względami ministra Gosslera, który nakazał wszystkim bibliotekom pruskim, stojącym pod jego zarządem, duplikaty swoje przesyłać do biblioteki poznańskiego Towarzystwa. Pomiędzy innemi nadesłała już królewska biblioteka z Berlina wszystkie dotąd wydane publikacye krakowskiej Akademii Umiejętności. Sekretarz Towarzystwa Dr Ehrenberg, który był na zjeździe niemieckich Towarzystw naukowych w Hildesheimie, zapowiedział, że tej jeszcze jesieni przybyć ma do Poznania wyższy tajny radca budowniczy Persius z Berlina, aby zbadać dokładnie sprawę przyszłej restauracyi poznańskiego ratusza.

Nasze Towarzystwo przyjaciół nauk ogłasza odezwę, w której uprasza życzliwe sobie osoby o przesyłanie do biblioteki Towarzystwa wszelkiego rodzaju czasopism, czy to politycznej, czy literackiej treści, jako cennego materyału do historyi ostatnich czasów. Towarzystwo posiada już wprawdzie drogocenny zbiór takich czasopism, znajdują się jednakże w nim znaczne szczerby, o których wypełnienie chodzi przedewszystkiem.

X. Arcybiskup niedomagał nieco w ostatnim tygodniu, dlatego w bierzmowaniu w parafii świętojańskiej (za bramą warszawską) zastępował go w ostatnią niedzielę X. biskup Cybichowski z Gniezna. Od czwartku za tydzień, t. j. 30 b. m., a więc w cztery niemal miesiące po objęciu w posiadanie archikatedry poznańskiej, odbędzie Najprzew. X. arcybiskup Dinder uroczysty *ingres* do archikatedry gnieźnieńskiej. Dzisiejszy *Kuryer* wyraża nadzieję, że jak w dniu 8go czerwca w Poznaniu cała Wielkopolska przez reprezentantów wszystkich warstw społecznych z synowskiem uczuciem i otwartem sercem przyjmowała swego arcypasterza, przysłanego przez Ojca św., tak i w Gnieźnie, w tej starożytnej siedzibie arcybiskupów naszych, przyjmie go w sposób godny i miejsca i dostojnej osoby naszego duchownego zwierzchnika.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę Maryannę Leoncyę Teklę Snieszkównę, nauczycielką rzeczywistą szkoły etatowej żeńskiej w Kołomyi.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 23 września.

— **Hr. Marya Badeniowa**, żona Delegata, została mianowaną przez Najj. Cesarzową, Damą krzyża gwiaździstego.

— **Julian Klaczko** po kilkotygodniowym pobycie w kraju, przejechał wczoraj wieczór przez Kraków, udając się z Tyczyna do Wiednia.

— **W kościele Braci miłosierdzia na Kazimierzu** odprawionem zostanie w niedzielę (26 bm.) o godz. $10^1/_2$ solenne nabożeństwo, podczas którego nowicyusz Honest Zoban złoży uroczyste śluby zakonne według przepisanego obrządku do rąk Przeora X. Justyna Czecha.

— **Sprawozdanie** komisyi plantacyjnej za rok ubiegły, przedłożone w poniedziałek Radzie przez r. m. prof. Dra Straszewskiego, jest najlepszym dowodem starań i gorliwości komisyi około upiększenia plantacyj, tej pierwszorzędnej ozdoby miasta i nieocenionego miejsca spacerowego dla tysięcy osób i dziatwy. Prace komisyi uznała Rada, dziękując oklaskami sprawozdawcy. Ponieważ plantacye obchodzą szeroki ogół publiczności, przytaczamy więc z rzeczonego sprawozdania najważniejsze daty dla wiadomości publicznej. Przedewszystkiem zaznacza komisya stratę, jaką poniosła przez śmierć członka swego ś. p. Ludwika Zieleniewskiego, który należał do najczynniejszych członków komisyi i był wieloletnim gospodarzem plantacyj, oddając się im z zamiłowaniem prawdziwego znawcy. Komisya rozporządzała w r. z. kwotą 7962 złr., z czego wydała 7953 złr. Na samą robociznę w ciągu całego roku wydano 2011 złr. 3 centy, nasiona i krzewy 409 złr. 2 c. Z pozycyi dochodów podnieść wypada dochód ze sprzedaży drzewek i krzewów w kwocie 620 złr. 96 c. Dowodzi to, jak obfitym jest zasób materyału, jeżeli nietylko własne potrzeby, bardzo znaczne, zaspokoić jest w stanie, ale nadto stosunkowo znaczną kwotę ze sprzedaży drzewek i krzewów osiągnąć już można. W r. 1885, oprócz wielu bardzo znaczących robót, wzniesiono nowe zabudowanie w ogrodzie Angielskim, mianowicie dom dla ogrodnika, cieplarnię obszerną, inspekt holenderski, stajnię i wozownię. Wszystkie te budowle, wykonane dobrze i trwale, przynoszą niewątpliwie znaczne korzyści, obok bowiem powiększenia nieruchomego majątku miejskiego, stanowią one własny warsztat i podstawę racyonalnego gospodarstwa. Komisya pragnie zaradzić wyziewom z wylotów kanałowych na plantacyach, które zatruwają powietrze i uniemożliwiają spacery. Komitet gospodarczy dokłada wszelkich starań, aby w ciągu najbliższych lat nietylko zakończyć urządzenie plantacyj, ale nadto przystąpić do urzeczywistnienia dalszych planów, jak założenie parku na Błoniach, podczas gdy założenie plantacyj na nasypisku Starej Wisły jeszcze w tym roku nastąpi, aby za tem mogło pójść upiększenie brzegów Wisły od Zwierzyńca aż do Wawelu i przekształcenie brzegów tych w park, co niemałą stałoby się dla miasta naszego ozdobą.

— **Bazar** dla wyrobów krajowych w Sukiennicach otrzymał kurtki myśliwskie i burki podróżne z grubego sukna z Łańcuta i Drohowyża, w różnych rodzajach i po różnych cenach, oraz z Buczacza; makaty śliczne z wełny Angora złotem przetykane, portyery bawełniane we wzory kolorowe i ręczniki ruskie. Nadeszły też z Kęt wyborowe sukna, peruvieny, trykoty na ubrania męskie, sukienka cieńsze na suknie damskie, oraz znaczny zapas majolik wzorowo wykonanych z Kosowa.

— **Stypendya monarsze.** W początku najbliższego roku szkolnego 1886/7 nadane będzie jedno stypendyum w złocie, z fundacyi im. Franciszka Józefa o 300 złr. w złocie, mianowicie słuchaczowi c. k. Akademii górniczej w Leoben. Starający się o to stypendyum winni własnoręcznie napisane i do J. c. k. Ap. Mości wystósowane podania zaopatrzyć w następujące dowody kwalifikacyjne: 1) w metrykę lub wyciąg metrykalny; 2) wiarogodne poświadczenia ubóstwa z poszczególnieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, z świadectwem władzy opiekuńczej o zasobności pupila; 3) świadectwo złożonego egzaminu maturalnego z wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem Akademii, świadectwo złożonego właściwego egzaminu, przyczem się nadmienia, że przy równych zresztą warunkach otrzymają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studya w Akademii rozpoczynają dopiero, a w szczególności ci, którzy także studya prawne ukończyli z dobrym postępem i na to odpowiednie przedłożą dowody. W podaniach wymienić należy także czy starający się posiadał już dotychczas jakie stypendyum lub wsparcie z kas publicznych. Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 15 października 1886 do c. k. jeneralnej dyrekcyi najwyższych funduszów (*K. k. General Direktion der A. h. Fonds in Wien k. k. Hofburg*) w Wiedniu. Podania wniesione później lub też nie zaopatrzone należycie w dokumenta nie będą uwzględnione.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Wola wysoka, w powiecie żółkiewskim, dla tamtejszych pogorzelców, zapomogi w kwocie 200 złr.

— **Lwów** 21 września. Gody weselne Michała hr. Baworowskiego z hr. Maryą Dunin Borkowską zgromadził w pustym dotąd Lwowie liczny zjazd rodziny. Nowożeniec piękne budzi nadzieje, że godnie odpowiedzieć zdoła obowiązkom, jakie mu nakłada historyczne imię i znaczna fortuna, a panna młoda, jaśniejąca niezwykłą urodą, wzbudzała podziw zgromadzonych. Drużkami były panny Stella Dunin Borkowska i Franciszka Baworowska; drużbami hr. Kazimierz Dunin Borkowski i hr. Józef Baworowski. X. biskup Puzyna pobłogosławiwszy ten związek w podniosłych słowach, wywoływał przykłady przodków, aby nowe stadło snuło dalej ten wątek tradycyi, co tem dziś ważniejsze, że ziemia polska, zwłaszcza na Rusi, usuwa się zpod wpływów katolickich i narodowych, a im hojniej z urodzenia i losu obdarzeni, tem cięższy mają rachunek wobec Boga i społeczeństwa. Zwracając się do panny młodej, wskazał jej dostojny pasterz piękny przykład jej babki Seweryny z Pietruskich Badeniowej.

W orszaku weselnym byli przedstawiciele rodów Baworowskich, Dunin Borkowskich, Starzeńskich, Badenich, Skrzyńskich, Komorowskich, Rejów, Łubieńskich, Potulickich, Cetnerów, Kozłowskich, Niezabitowskich, Pietruskich, Wodzickich, Drohojowskich, Stojowskich, Drzewieckich, Jędrzejowiczów, a na czele tego orszaku jaśniała powagą postać babki nowożeńca, hr. Gabryeli Starzeńskiej, jakby z dawnych portretów zdjęta. Prócz rodzin spokrewnionych byli obecni: JE. namiestnik Zaleski i jenerał Thurn-Taxis z żoną. Matka panny młodej hr. Marya z Badenich Dunin Borkowska podejmowała grono weselne. Szereg toastów rozpoczął hr. Władysław Badeni zdrowiem państwa młodych; następnie hr. Leszek Borkowski na cześć rodziny Baworowskich; hr. Leopold Starzeński wypowiedział wierszem toast, który zwrócił do rodziny panny młodej, tej osnowy:

Jakaś bardzo już stara kronika wspomina,
Że wkrótce po Adamie Bóg stworzył Dunina.
Lecz ten Dunin nie umiał żyć z Adamem w zgodzie,
Zdań różnica znać była już podówczas w modzie:
Ojciec Adam, że starszy, do ustępstw nie skory,
Z raju za to Dunina gdzieś wydalił w bory.
I ten Dunin tak z raju gdzieś w bory zasłany,
Duninem Borkowskim był odtąd nazwany.
Trudno teraz wyliczyć te wszystkie koleje,
Które przeszły wciąż jasne tego rodu dzieje.
Każdy z nich rękę podać biednemu gotowy,
A nie umiał przed wrogiem nigdy schylać głowy.
Choć z Noem nie był w Arce, w potopie nie zginął,
Bo ma w herbie łabędzia — więc za nim przypłynął
I ten łabędź wiódł ród ten z tak dalekiej dali,
Z krzyżem, szablą, po czystej dziejów naszych fali.
A ród ten po mieczu był z raju wygnany
Za to mu po kądzieli został raj oddany:
Rodu tego dziewice od dawna w zwyczaju
Zawsze swoich małżonków prowadzą do raju,
Że ma słuszność kronika — dowodów jest wiele,
A najlepszym z nich będzie dzisiejsze wesele.
Wierząc słowom kroniki — teraz zdrowie piję:
Niech Duninów Borkowskich ród nam długo żyje!

Po humorystycznym nastąpił w poważnym nastroju toast na cześć X. biskupa Puzyny, który wzniósł hr. Kazimierz Dunin Borkowski. Hr. Wacław Baworowski pił zdrowie matki panny młodej, JE. hr. Włodzimierz Rusocki babki pana młodego, hr. Gabryeli Starzeńskiej, itd. itd. Po tych godach państwo młodzi udali się do dóbr Sorocka pod Tarnopolem.

— **Książę Parmy** i hrabia Bardi z małżonką z domu ks. Braganza, zjechali d. 18 b. m. do dóbr Łomny, w pow. turczańskim, odziedziczonych po hr. Chambord, na jednotygodniowy pobyt, dla zwiedzenia tych dóbr i odbycia polowań w Łomnie i należących do bar. Liebiga dobrach Borynia. W towarzystwie ks. Parmy i hr. Bardi bawią jako towarzysze podróży hr. Fleurien, hr. Sileri i p. St. Victor.

— **Z Węgier** otrzymujemy pismo, zwracające uwagę osób, które wybierają się w d. 29 bm. na Wystawę winogron w S. A. Ujheli (w komitacie zemplińskim), aby wycieczkę swą skierowali do Koszyc (parę godzin zboczenia koleją żelazną), gdzie zwiedzić mogą odbywającą się właśnie Wystawę węgierskiego mleczywa, ze wszystkiemi naczyniami i machinami, prócz tego znaną średnią szkołę rolniczą, która wkrótce zamienioną być ma na Akademię rolniczą, sławną katedrę i bardzo widzenia godne Muzeum wyższo-węgierskie.

**Repertuar teatru krakowskiego.**

W sobotę 25go: Po raz pierwszy *Pani podkomorzyna*, komedya w 4 aktach, Kazimierza Zalewskiego, z nową wystawą.

Utwór ten znakomitego pisarza, przed kilku laty cieszył się olbrzymiem powodzeniem na scenach Warszawy i Lwowa. W Warszawie w ciągu jednego sezonu, sztuka była przedstawioną około 30 razy, później cenzura rosyjska, widząc, że akt czwarty zanadto silnie działa na publiczność, że walka z Niemcami w Drahimiu, spotykaną jest salwą oklasków i okrzyków, sztuki zupełnie zakazała.

Na naszej scenie sztuka obsadzoną została najwybitniejszemi siłami Teatru; od kilku dni odbywają się już próby pamięciowe, a akt I — wesele Podkomorzego na wsi, za czasów Stanisława Augusta, i walka z Niemcami w akcie czwartym, obiecują głęboko zainteresować Publiczność.

W niedzielę 26go: *Przeor Paulinów*, dramat w 5 aktach z prologiem, przez Juliana z Poradowa.

— Dnia 22go września pochmurno, deszcz; term. od 9·4 doszedł do 18·3 C. Barometr się podnosi; o godz. 7ej rano d. 23go stan jego był 736·3 millim., term. 10·2 C. — Wiatr zachodni.

— W piątek d. 24go września: ś. Gerarda b. m.

***Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.***

**Mistrz Matejko** chociaż jeszcze cierpiący i lekarze zabronili mu pracy, wykończył jednak w tych dniach nowy historyczny szkic, na tle dziejów Ukrainy, który przedstawia ważną chwilę dziejową i jest już obecnie na wystawie w Sukiennicach w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych.

Bohdan Chmielnicki łamiąc ciągle wszelkie traktaty i umowy to z Rzecząpospolitą Polską, to z Tatarami, chwycił się w końcu ostatecznego już środka: poddania się z całym krajem pod opiekę Rosyi, mniemając zapewne, że z pod Rosyi także będzie mógł się wykręcić, lub się jej sprzeniewierzyć! Jakkolwiek więc historycy rosyjscy przechwalają się dziś bardzo z tego poskromienia Chmielnickiego, a nawet widzą w niem wielki tryumf dla Rosyi, tak że w obecnych czasach stawiają temuż hetmanowi pomnik w Kijowie, z tem wszystkiem jednak nowsze historyczne źródła rosyjskie wyjaśniają ten ważny wypadek nieco inaczej.

Rosya dowiedziawszy się o postanowieniu Chmielnickiego, wysyła do Perejasławia za Dnieprem poselstwo swoje, a mianowicie: Namiestnika Twerskiego Wasyla Buturlina, okolniczego namiestnika Muromskiego Alferiewa, Dumnego Diaka Łariona Łopuchina i Hawryła Łopuchina, w towarzystwie duchownych: kazańskiego archimandryty Prochora, Rożdeżtweńskiego Protopopa Arsenija, popów, diakonów, którym wręczono nawet w Moskwie osobny obraz Pana Jezusa, przeznaczony do przysięgi w Perejasławiu. Charakterystyczną więc jest rzeczą, iż Rosya nie uznając malowania obrazów na Ukrainie za religijnie ważne, wysyła z Moskwy osobny swój rosyjski obraz, czyli ikonę!

Poselstwo więc z Moskwy przybywszy do Perejasławia przyjętem zostało przez dostojników kozackich: Iwana Wyhowskiego pisarza, Pułkownika Teterę, Timoszka Chmielnickiego, Zołotareńkę, Protopopa Grzegorza i t. d. Najważniejszej jednak osoby samego Chmielnickiego Bohdana nie było w mieście; dziesięć dni prawie czekali go wszyscy, lecz hetman przeczuwając zapewne całą grozę następstwa z tego, nie chciał się zjawić. Nie mogąc wszakże dłużej zwlekać z obawy przed carem, zostawia swą żonę w Czehrynie, przybywa do Perejasławia i płacząc, oraz smucąc się, przysięgę Rosyi wykonał, tak bowiem mówią nowsze historyczne odkrycia! Obraz więc Matejki przedstawia cerkiew w Perejasławiu, obraz Pana Jezusa przywieziony z Moskwy, przed którym płaczący hetman Kozaków Bohdan Chmielnicki wykonuje przysięgę Rosyi.

Poseł rosyjski Buturlin daje mu buławę w imieniu cara; drugi poseł Alferiew siedząc trzyma worki z rublami dla rozdania dostojnikom kozackim; inni płaszcz, ferezyę, czapkę i chorągiew trzymają dla wręczenia ich potem hetmanowi.

Chmielnicki więc, jak się to widzi na obrazie, po dokonaniu z płaczem i smutkiem przysięgi Rosyi, nie spodziewał się tak rychło może, że wnet potem z największym pośpiechem taż sama Rosya zabierze Kijów i okoliczne zamki, że wszędzie zapełni swem licznem wojskiem załogi na Ukrainie i że od tej chwili istnienie Rusi wymazanem zostanie z karty Europy, lecz tak się stało!

Koncerta w sezonie jesiennym zapowiadają się dobrze, przybędzie bowiem z początkiem listopada do nas i da dwa koncerta d'Albert, sławny pianista. — Bliższe szczegóły, dotyczące zamawiania biletów, podamy później.

## Pobyt Arcyksięcia Karola Ludwika, protektora Akademii Umiejętności, w Krakowie.

Arcyks. Karol Ludwik o godz. $11^1/_2$ przybył do Magistratu celem obejrzenia pomieszczonych tu biur filii Stow. patryotycznej pomocy „Czerwonego Krzyża“. Po Arcyksięcia o godz. $11^3/_4$ udał się do pałacu Spiskiego prezydent filii Dr Weigel. W ratuszu oczekiwał przybycia Arcyksięcia na dole prezydent miasta Dr Szlachtowski. Po udekorowanych kwiatami schodach przeszedł Arcyksiążę w towarzystwie Dra Szlachtowskiego i Dra Weigla do biura na II piętrze obok sali Rady miejskiej. Wydział filii, złożony z 10 członków, oczekiwał protektora Stow. „Czerwonego Krzyża“ w portalu na II piętrze i powitał nadchodzącego trzechkrotnym okrzykiem: Niech żyje! Arcyksięciu towarzyszyli także hr. Badeni i adjutant hr. Cavriani. W sali odbył się *cercle*, i Arcyksiążę rozmawiał z obecnymi, których przedstawił prezydent filii Dr Weigel.

Arcyksiążę rozmawiał z prezesem Baranowskim o stosunkach Izby handlowo-przemysłowej, z Eminowiczem o sanitarnych kolumnach, z Kozłowskim Józefem o stosunkach nauczycieli ludowych w Krakowie.

Przedstawionego sobie następnie członka wydziału adwokata Dra Leo zapytał się Arcyksiążę o stosunki adwokatury, na co tenże odrzekł, iż adwokaci wyczekują z upragnieniem zaprowadzenia ustnego postępowania w sądach. Dalej zapytał Arcyksiążę Dra Leo o stosunki przemysłowe, dodając, że wraca właśnie z wystawy czerniowieckiej, gdzie pięknie zestawione wyroby przemysłu domowego zwróciły jego szczególniejszą uwagę.

Arcyksiążę Karol Ludwik zaszczycił dłuższą rozmową wiceprezesa Izby p. Mendelsburga, wypytując się go szczegółowo o stan ekonomiczny i ruch handlowy w mieście naszem. W ciągu rozmowy na wzmiankę p. Mendelsburga, że ruch handlowy wprawdzie niezbyt ożywiony, ale zato ruch budowlany się rozwija — wyraził Arcyksiążę prawdziwą radość, że czynność budowlana, którą sam z przyjemnością zauważył, tak się wzmogła, przynosząc poważnemu pięknemu grodowi wzrost i pożytek.

Zwróciwszy się do członka Wydziału p. Zygmunta Szancera, dyr. filii Banku hipotecznego, zapytał Arcyks. o powodzenie tej instytucyi, jak

---

że skład ekspedycyi zastósować się do tych rozmaitych kierunków dziejowego materyału. Tak więc obok historyków *par excellence*, biorą w wyprawie także udział młodzi pracownicy, oddający się dziejom literatury i cywilizacyi. Skład jej jest następujący: Dr Józef Kallenbach, który ostatnie dwa lata przepędził jako stypendysta Wydziału krajowego w Niemczech i we Francyi, p. Józef Korzeniowski, wnuk powieściopisarza, p. Stanisław Krzyżanowski, p. Witold Rubczyński i p. Stanisław Windakiewicz. Wszyscy są wychowańcami Uniwersytetu Jagiellońskiego i zdobyli już sobie ostrogi literackie ogłoszonemi niedawno rozprawami naukowemi.

Trudniejszą od pomysłu i zorganizowania tego przedsięwzięcia wyda się niezawodnie jego strona materyalna. Na pięciu uczestników wyprawy, którzy udają się do Rzymu pod przewodnictwem prof. Smolki, preliminarz kosztów dochodzi do sumy pokaźnej 5000 złr. I w istocie ta okoliczność, że taka suma znalazła się bez trudności, gdy tylko w cichości, bez alarmu zapukano do kilku osób i przedstawiono im doniosłość tej naukowej wyprawy, — bez wątpienia jest to jedna z najbardziej pocieszających w niej rzeczy. 500 złr. przeznaczył na cele wyprawy Wydział krajowy, a nadto udzielił jednemu z jej uczestników stypendyum o 1000 złr., którego połowa użyta będzie na pobyt zimowy w Rzymie; w podobny sposób doznaje wyprawa prof. Smolki poparcia przez uzyskanie drugiego stypendyum o rocznych 500 złr. z fundacyi im. ks. Leona Sapiehy, które nadaje ks. Adam Sapieha. Na resztę złożyły się wyłącznie ofiary prywatne. Niektórzy ofiarodawcy zastrzegli sobie wyraźnie jak najstanowczej, żeby ich nazwiska nie były wymienione, dlatego na razie przynajmniej, poprzestać wypada na tej wzmiance.

W ostatniej niemal chwili wyprawa prof. Smolki weszła w kombinacyą, która jej rokuje rozliczne niespodziewane korzyści. Wskutek podania swego o urlop otrzymał prof. Smolka wezwanie od p. Ministra oświaty, żeby przedsięwzięcie jego weszło w pewną łączność z rzymskim *Istituto Austriaco di studii storici*. W toku rokowań, które w tym względzie podjęto, rzecz ułożyła się w ten sposób, że prof. Smolka obejmie na tę zimę kierownictwo austryackiego instytutu, w zastępstwie radcy dworu Sickla, który w tym roku zostaje w Wiedniu, a uda się tylko na krótki czas do Rzymu, aby swego zastępcę w instytucie zainstalować. Młodzi uczestnicy wyprawy wstępują do instytutu w charakterze członków nadzwyczajnych, wskutek czego korzystać będą mogli w całej pełni z wszelkich ułatwień, jakie rząd austryacki dla instytutu swego wyjednał; nie ulega zaś wątpliwości, że urzędowe stanowisko kierownika wyprawy naszej doda jej powagi zarówno wobec władz w Rzymie, jak i wobec innych misyj naukowych. Rozumie się, że dla celów naszej wyprawy zastrzeżono w całej rozciągłości najzupełniejszą swobodę. I to wreszcie nieobojętne, że w obecnej chwili, gdy jedni nami poniewierają, drudzy nas ignorują, wyprawa naukowa polska staje w Rzymie, otoczona tak zaszczytnie opieką rządu austryackiego.

Zdobycze tej wyprawy, zebrane w archiwum Watykańskiem i w bibliotece watykańskiej, w rozmaitych archiwach rzymskich, oraz, o ile czas starczy, w innych archiwach włoskich, oddane będą do rozporządzenia komisyi historycznej przy Akademii Umiejętności w Krakowie.

Prof. Smolka wyrusza w pierwszych dniach października do Rzymu, w towarzystwie jednego z uczestników wyprawy; inni podążą za nim kilka dni później, a w drugiej połowie października rozpocznie się na dobre praca w archiwum watykańskiem. Do licznych życzeń, które towarzyszą tej wyprawie, i nasz dziennik dołącza serdeczne „Szczęść Boże!“

długo egzystuje. Arcyksięciu wiadomo było, że jest reprezentacya Banku na Bukowinie, że jednym z głównych założycieli tej instytucyi był namiestnik ś. p. hr. Gołuchowski, i że Bank ten przyczynia się wiele dla dobra kraju; wogóle instytucya ta nie była mu obcą.

Prezes filii Stowarzyszenia Czerwonego krzyża, Dr Weigel, z kolei przedstawił p. Warschauera, jako Doktora medycyny, członka wydziału filii Czerwonego krzyża i radcę miejskiego.

Arcyksiążę zwrócił swą uwagę na to, że Dr Warschauer jest lekarzem praktycznym, na co Dr Warschauer twierdząco odpowiedział.

Następnie Arcyksiążę zapytał Dra Warschauera, czy protomedyk Dr Biesiadecki często bywa w Krakowie, — na co Dr Warschauer odpowiedział, że bywa kilka razy do roku, już to jako członek rzeczywisty Akademii Umiejętności krakowskiej, już to jako przewodniczący przy egzaminach ścisłych rządowych, tak zwanych fizykackich.

Poczem Arcyksiążę wyraził swe ubolewanie, że protomedyka spotkał bolesny cios z powodu straty syna, młodzieńca rokującego najpiękniejsze nadzieje, który bez przewodnika zapuszczając się na najwyższy szczyt góry koło Zakopanego, poniósł śmierć przedwczesną.

Arcyksiążę nadto dodał, że nieszczęsne te wypadki pochodzą ztąd, iż młodzi ludzie bez przewodników zapuszczają się w nieznane okolice i tym sposobem życie swe bez celu narażając, śmiercią przypłacają swą śmiałość.

Jeszcze raz wyrażając swój żal nad stratą syna protomedyka, dodał Arcyksiążę, że mu wiadomo, iż p. Biesiadecki, nim został protomedykiem, był profesorem anatomii patologicznej przez wiele lat w Krakowie i że jest powagą i znakomitością w rzeczach lekarskich.

Wreszcie rozmawiał Arcyksiążę z Drem Oettingerem, wyrażając się, iż jest zwolennikiem allopatyi. — Arcyksięciu przedstawiony był także p. Żółtowski. Z sekretarzem filii p. Banasiem mówił Arcyksiążę o liczbie członków filii. O godzinie 12ej wyjechał Arcyksiążę w towarzystwie hr. Badeniego i adjutanta Cavrianiego, oraz w towarzystwie Wydziału na zwiedzenie magazynów „Czerwonego krzyża“ za rogatką Wolską. Tam już oczekiwał z oddziałem żołnierzy sanit. komendant 25 i 26 kolumny sanit. i porucznik poza służbą Wincenty Eminowicz. Za przybyciem Arcyksięcia muzyka zagrała hymn ludowy przy oddaniu honorów ze strony oddziału sanitarnego. Arcyksiążę oglądał szczegółowo wozy i przyrządy sanitarne, a kilku z żołnierzy wykonało próbę ratowania rannych. Oddział wykonał defiladę przed Arcyksięciem i odszedł do miasta. Arcyksiążę zaś z orszakiem udał się na Plac św. Ducha dla obejrzenia budynku po szpitalu św. Ducha, w którym na wypadek wojny ma być urządzony szpital etapowy dla rannych. Tam oczekiwali przybycia Arcyksięcia Dr Szlachtowski i Weigel i oni oprowadzili go po salach i budynku. Arcyksiążę wyraził swoje zadowolenie po kilkakroć Drowi Weiglowi i Eminowiczowi, poczem odjechał do Akademii.

Po obiedzie, który, jak donieśliśmy wczoraj, odbył się w starostwie u hr. Badeniego, Arcyksiążę Karol Ludwik opuścił Kraków kuryerskim pociągiem o godz. 9¾. Odprowadzili go na dworzec delegat hr. Badeni, reprezentanci Akademii Umiejętności: prezes Majer i sekretarz jen. hr. Tarnowski, prezydent Zborowski, oraz prezydent m. Dr Szlachtowski.

**Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.**

NADESŁANE.



# Ostatnie wiadomości.

Ze względu na notę rządu austryackiego, odrzucającą propozycye węgierskie co do cła od nafty, pisze *Pester Lloyd*: „Najświeższe propozycye rządu węgierskiego, które we Wiedniu uznano za tak straszne, nie są właściwemi żądaniami tegoż rządu, lecz tylko propozycyami ewentualnemi na wypadek, gdyby ułożona między obu rządami taryfa cłowa, która zawiera właściwe żądania węgierskiego rządu, nie została przyjętą. W Węgrzech wiedzą o tem bardzo dobrze, i nie przywiązują też wcale wielkiego znaczenia do tych żądań ewentualnych. Zadowolnią się tu, jeśli taryfa cłowa przyjętą zostanie w formie proponowanej przez oba rządy, przyczem jednak w każdym razie spodziewają się jednej rzeczy, t. j. iż nie zostanie dopuszczoną jednostronna zmiana tej taryfy wyłącznie na korzyść Austryi i bez równomiernych kompensat dla Węgier.“

Co się zaś tyczy odnowienia ugody cłowej i przywileju bankowego, wyraża się *Pester Lloyd* w ten sposób: Jesteśmy dobrze poinformowani, twierdząc, że rząd węgierski co do tych spraw nietylko w całości, ale i we wszystkich szczegółach trzyma się niezachwianie ułożonego porozumienia z rządem austryackim i wszelką próbę zmiany takowego bezwarunkowo odrzuci. Postara się on, aby jego przedłożenia przeszły bez zmiany w węgierskim parlamencie, a jeżeli się mu to nie powiedzie, będzie wiedział, co ma dalej czynić. Rząd węgierski spodziewa się jednak tego i od rządu austryackiego, a jeżeli z jakiejkolwiek strony mianoby żywić nadzieję, iż dodatkowe zmiany dałyby się jednak jeszcze przeprowadzić, to te nadzieje z całą stanowczością możemy przedstawić jako złudzenie. Czego się zresztą tu spodziewają od rządu austryackiego, to nie przyjdzie mu trudno spełnić.

Nie obawiamy się, iż dalszy rozwój sprawy zada nam kłam, jeśli już dziś powiemy, iż dążenie rządu austryackiego, aby wspomniane przedłożenia przeprowadzić bez zmiany w Izbie deputowanych, nie napotka wcale na znaczny opór ze strony niemiecko-liberalnej opozycyi. Wprawdzie i to stronnictwo życzyłoby sobie niejednej zmiany, a szczególnie co do postanowień statutu bankowego, ale jeśli rząd węgierski przedłożenia te przyjmie w ich obecnej formie, to przyjęciu ich w parlamencie austryackim, o ile jesteśmy poinformowani, nie będzie stawiała żadnych przeszkód niemiecko-liberalna partya, a szybkie doprowadzenie do skutku ugody z jej strony nie będzie utrudnionem.

Chodzi tedy tylko może o większość austryackiej Izby poselskiej, a gdy według parlamentarnych pojęć, większość jest zarazem partyą rządową, to jest rzeczą niemożliwą, aby gabinetowi Taaffego trudno było przyjść z tą większością do ładu. Byłoby przecież absurdem mniemać, iżby w chwili, gdy nawet opozycya w interesie rychłego doprowadzenia do skutku ugody popiera rząd, stawiane były nieprzezwyciężone trudności temuż rządowi właśnie ze strony jego własnej partyi. Gdyby jednak i to, zakrawające na absurd przypuszczenie miało być prawdziwem, wówczas naturalnie — tak wówczas — przyjdzie jednak do skutku ugoda.

P. Tisza, minister Trefort, posłowie Jokai i Harkanyi, przybyli do Preszburga 22 b. m.

Odpowiedzi na interpelacyę Horwatha i Iranyi'ego w sprawie bułgarskiej nie można się spodziewać wcześniej, jak w przyszłym tygodniu, gdyż Tisza musi poprzednio konferować z hr. Kalnokym względem treści tej odpowiedzi.

Następca tronu niemiecki udał się d. 21 b. m. przez Bazyleę do Genui.

Z Paryża telegrafują d. 21 b. m.: Minister spraw zewnętrznych miał wczoraj dłuższą konferencyę z niemieckim ambasadorem hr. Münsterem i przyjmował następnie ambasadora hiszpańskiego. Ambasador rosyjski baron Mohrenheim ma wkrótce powrócić do Paryża.

Pogrzeb ks. Decazes w Broussac dał sposobność przywódcom orleanistowskim do demonstracyi.

Król Milan powraca w przyszłym tygodniu do Belgradu.

## Zajścia w Bułgaryi.

Rozwodząc się w artykule wstępnym nad interpelacyami węgierskiemi w kwestyi bułgarskiej, nie zapoznaje *Fremdenblatt*, iż obecna sytuacya jest poważną. Dotykając zaś stosunku Austro-Węgier do Niemiec, pisze tenże organ: Któż może dziś, nie będąc głębiej wtajemniczonym w wypadki ostatnich lat, ocenić, jakie usługi utrzymaniu pokoju oddało już przymierze z Niemcami, i kto będzie miał odwagę gwarancyę tego rodzaju poddawać krytyce, która nie może przytoczyć wszystkich premiss dla wydania poważnego sądu? Insynuować Austrom-Węgrom politykę odosobnienia, nie może być zamiarem poważnego męża stanu, a naturą wskazane przymierze jest dziś jedynie możliwem i jedynie trwałem. Jest ono także dziś jedynem, po którem spodziewać się można, iż także odpowie istotnym interesom naszego państwa, gdyż przez naruszenie tych interesów ucierpiałaby siła aliansu i siła reprezentowanego w nim politycznego znaczenia, co nie mogłoby pozostać bez wpływu na wielkie cele potężnego przymierza pokojowego. Dalej wykazuje *Fremdenblatt*, iż nie zaszło dotąd naruszenie międzynarodowego prawa traktatowego i nie nastąpił zamach na te prawa, jakie traktatami przyznane są mocarstwom. Rosya odniosła tryumf nad ks. Aleksandrem, a z jej dotychczasowego postępowania wnosić można, iż starać się ona będzie o wyzyskanie go bez naruszenia międzynarodowego prawa. Odpowiedź Tiszy na interpelacye postawi całą rzecz na gruncie spokojnego rozważenia głównych pytań, czy dotąd prawo traktatowe zostało naruszonem, czy austro-węgierski interes doznał szkody i czy interes ten przez tok wypadków, jeżeli takowy utrzyma się na legalnych i pokojowych torach, może być zagrożonym.

Ta półurzędowa enuncyacya *Fremdenblattu* jest o tyle ważną, gdyż da się z niej wysnuć główny zarys odpowiedzi Tiszy na interpelacye Horwatha i Iranyi'ego.

Dwoma wskazówkami położenia w Bułgaryi są w tej chwili: zwrócenie rejencyi przez konsula rosyjskiego odpowiedzi na notę rosyjską, która żądała zasystowania śledztwa przeciw spiskowcom, oraz spieszne rozpisanie wyborów do wielkiego sobrania.

W dalszym więc ciągu czuć się daje w Bułgaryi gra, która, jak się zdaje, odbywa się w dyplomacyi, a która, jak wiadomo, obudza troskę p. Katkowa i obawy, iż Rosya nie skorzysta dostatecznie z moralnego zwycięstwa. Oznaką owej dyplomatycznej gry, która zwalnia może działanie Rosyi, lecz nie powstrzymuje go, jest artykuł *Nordd. Allg. Ztg*, który wczoraj przytoczyliśmy, uniewinniający politykę kanclerską w sprawie bułgarskiej, a który o tyle ma znaczenie, iż świadczy, że uczuto potrzebę uniewinnienia się.

Artykuł ten pochwala *Kreuz-Ztg* i mówi, że oszczędzonoby wiele roznamiętnienia i rozgoryczenia, gdyby półurzędowe organa pierwej już otrzymały były wskazówkę, aby przedstawiały położenie w tonie godnym. *Kreuz-Ztg* życzy sobie, aby owe organa i nadal lepiej strzegły skarbu narodowej godności. Zapomina jednak *Kreuz-Ztg*, że to było niepodobnem przed odjazdem ostatecznym ks. Aleksandra, a że teraz jest łatwiejszem, lecz mało też wartem. Z drugiej strony należy brać w rachubę, że jakiekolwiek możnaby mieć wyobrażenie o istotnym wpływie parlamentów na sprawy zewnętrzne, to przecież przychodzi teraz z niemi nieco się liczyć.

## Telegramy.

**Zofia** 23 września. Zajście w sprawie noty już jest załatwione. Zrektyfikowany, przez konsula rosyjskiego przyjęty tekst noty brzmi: Rząd bułgarski został przykro dotknięty przez oświadczenie rosyjskie w sprawie procesu przeciw sprawcom zamachu stanu, i sądzi, że może to zapisać na rachunek trwożliwych umysłów i złośliwych doniesień, iż ajencya rosyjska spowodowaną została tem do wręczenia noty, z której się zdaniem rządu bułgarskiego okazuje, że dobra wiara ajencyi rosyjskiej została nadużytą. Podług noty rosyjskiej zamierzał rząd bułgarski postępować sumarycznie przeciw winnym. Tymczasem wyrok przeciw oskarżonym nie będzie tak prędko wydanym. Zaledwie rozpoczęło się śledztwo, które wskutek tego, iż obwinieni znajdują się w różnych odległych od siebie miejscach, musi być powolne. Zresztą rząd bułgarski nie wie nawet o dniu otwarcia procesu, ponieważ sądownictwo jest zupełnie niezawisłe od władzy wykonawczej. W końcu jest rząd zawsze gotów udzielać reprezentantom mocarstw, a zwłaszcza reprezentantowi Rosyi, koniecznych wyjaśnień w tej mierze.

**Wiedeń** 23 września. Kaulbars udał się wczoraj do Zofii, gdzie w piątek obejmie swą posadę.

**Wiedeń** 23 września (pryw.). Do *Neue Fr. Presse* piszą z Zofii: Tutejsza ajencya rosyjska otrzymała telegram donoszący, że Kaulbars przedłoży tu rosyjskie *ultimatum*. Rząd bułgarski pokłada wielką nadzieję w stałości ludu.

**Paryż** 23 września. *Temps* zapewnia, że rząd bułgarski rokuje z różnemi domami francuskiemi, a zwłaszcza z Compagnie Fives-Lille względem zaciągnięcia pożyczki w wysokości 15 mil. fr.

**Londyn** 23 września. W Izbie niższej oświadczył Churchill, że stosunki bałkańskie są bezwątpienia groźne i że mogłyby się stać krytyczne. Niebezpieczeństwo, jakiego się deputowani obawiają, zostałoby jednak przyspieszone, gdyby rząd zgodził się na dyskusyę w tej sprawie. Żaden rząd nie mógłby, bez przedłożenia parlamentowi całego stanu rzeczy, decydować o stanowczej akcyi w sprawach, które ewentualnie dotyczą losu państwa. Rząd ma to zupełne przeświadczenie, że sprawa bułgarska jest groźną i że mogłaby być krytyczną. Stanowisko rządu podczas przesilenia październikowego uprawnia Izbę do tego, aby miała zaufanie do traktowania przez rząd obecnej trudności. Głównym celem rządu we wszystkich zagranicznych kwestyach europejskich będzie skuteczne podtrzymywanie koncertu europejskiego w celu utrzymania pokoju europejskiego.

**Wiedeń** 23 września (pryw.). Do *Neue Fr. Presse* donoszą z Petersburga: W sferach rządowych panuje zapatrywanie, że Rosya nie powinna postawić własnego kandydata na tron bułgarski, ponieważ zachodzi obawa, iżby tenże przez wielkie sobranie nie zostałby przyjęty, ale że powinna Bułgarom pozostawić podczas wyboru księcia zupełną swobodę i ograniczyć się jedynie do odmówienia swego zatwierdzenia kandydatowi, któryby jej był nie na rękę.

**Moskwa** 23 września. *Gazeta Moskiewska* pisze: Dla rosyjskiego ajenta dyplomatycznego niema już miejsca w Zofii, ale dla komisarza z atrybucyami dyktatorskiemi.

Przeciw wysłaniu komisarza, a nawet przeciw okupacyi Bułgaryi przez Rosyę zaprotestowałaby zapewne tylko Anglia i to jedynie na papierze. Traktowanie kwestyi wysłania komisarza wyjaśni, czego się Rosya w przyszłości ma spodziewać.

Jeszcze przed wyborem księcia i przed wszelkiem innem porozumieniem należy roztrząsnąć, czy zadaniem rozwiązania europejskiego jest to, aby na tron bułgarski przyszedł książę, któryby partyę Stambułowa uważał za narodową, a większość ludu inaczej myślącą, za sługi panslawizmu. W innym razie przyszłaby Rosya w położenie, któreby długo oddziaływało na wpływ jej na Słowian półwyspu bałkańskiego.

## Telegramy własne „Czasu“.

**Lwów** 23 września. W uroczystości wręczenia ze strony galicyjskiego Tow. gospodarskiego ks. Adamowi Sapieże medalu i albumów pamiątkowych, wzięli udział: Namiestnik, arcybiskupi Morawski i Issakowicz, tudzież Marszałek Zyblikiewicz i liczny zastęp szlachty. Przemawiali Mieczysław Borkowski i Bolesław Augustynowicz, a imieniem krakowskiego Towarzystwa Struszkiewicz i Szybalski. Ks Sapieha podziękował serdecznie za tę owacyę, zachęcając młodszych kolegów do solidarnej pracy. Zgromadzenie mianowało honorowymi członkami Towarzystwa gospodarskiego ks. Karola Schwarzenberga i Teofila Ostaszewskiego.

**Wiedeń** 23 września. *Wiener Ztg* ogłasza ustawę o uzupełnieniu regulacyi Adygi od ujścia Passery aż do Sacco.

**Wiedeń** 23go września. Do *Presse* donoszą z Bukaresztu: W Krajowy wybuchły dnia 21 b.m. antisemicko-socyalistyczne rozruchy. Tłum rabował domy izraelitów. Wojsko przywróciło porządek. Wielu wichrzycieli aresztowano.

**Peszt** 22 września. W ostatnich 24 godzinach było tu 57 wypadków choroby, a 11 wypadków śmierci na cholerę. W Wacowie skonstatowano wczoraj pierwszy wypadek choroby na cholerę. W Raab były 3 wypadki choroby, a dwa wypadki śmierci na cholerę.

**Paryż** 23 września. Krąży tu pogłoska, że Anglia ofiarowała sułtanowi 100 milionów za odstąpienie wyspy Krety.

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 23 września. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie cesarskie w sprawie niedopuszczalności kroków egzekucyjnych na przyrządy ruchu obcych kolei żelaznych, o ile wzajemność pod tym względem jest poręczoną.

**Paryż** 23 września. Komisya budżetowa uchwaliła 9 przeciw 5 głosom utrzymać kredyt dla ambasady przy Watykanie.

**Paryż** 23 września. Jenerał austryacki Reimann zamianowany został komandorem orderu legii honorowej.

**Madryt** 23 września. Do przedwczoraj aresztowano 30 osób cywilnych i 191 żołnierzy. Wielu zbuntowanych sierżantów otrzymało zapewnienie, że Zorilla przyrzekł im nominacye na kapitanów. W różnych miastach aresztowano przywódców z partyi Zorilli. Na całym półwyspie panuje zresztą pokój.

**Madryt** 23 września. Rozkaz jenerała Pavii zakazuje dziennikom wszelkich doniesień i wszelkich komentarzy o procesie przeciw powstańcom, tudzież wydawania sądu o karności armii i o porządku publicznym. Castelar zganił usiłowaną rewolucyę, oświadczając, że jest ona hańbą dla Hiszpanii. Republikanie sami musieliby odrzucić republikę, gdyby ona była im ofiarowaną przez bunt wojskowy.

Rada ministrów pod przewodnictwem królowej postanowiła obstawać przy dotychczasowej polityce, ale tłumić z umiarkowaniem antimonarchiczną propagandę.

**Londyn** 23 września. W Izbie niższej oświadczył Churchill, że rząd zamierza, jeśli tylko nie dozna w tem przeszkody, z początkiem przyszłej sesyi zwrócić uwagę Izby na znaczne i konieczne zmiany w regulaminie Izby.

W końcu przyjętą została ustawa finansowa w trzeciem czytaniu. Zamknięcie parlamentu nastąpi w sobotę.

**Londyn** 23 września. Biuro Reutera donosi z Mandalay: Kiedy wczoraj otwarto drzwi tutejszego publicznego zakładu dobroczynnego, aby rozdzielić środki żywności między ludność, dotkniętą ostatnią powodzią, rzuciła się gromada zgłodniałych ludzi do drzwi, wskutek czego 12 osób zostało zgniecionych, a 8 rannych. Blisko 6000 osób otrzymało wczoraj artykuły pożywienia,

**Kursa.** Wiedeń 23 września. 2 godz. 30 min popoł. — Renta austr. papierowa opod. 84·05. — Renta austr. srebrna opod. 84·85. — Renta 4% złota austr. 117·20. — 5% Renta austr. papier nieopodat. 100·90. — Akcye Banku Austr. Węg. 861·—. — Akcye kredytowe 276·90. — Londyn 125·40. — Napoleony 9·94½. — Dukaty 5·95. Marki 61·40.— — 5% Renta węg. papier. 93·85. 4% Renta węg. złota 105·95. — Losy prem. węg. 120·75. — Obligacye indemn. galicyjskie 105·—.— 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·—. — 6% Listy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemsk. 36 let. 100·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·25. — Akcye Länderbanku 215·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 196·75. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 224·75. — Akcye kolei południowej 105·50. — Ruble 120·25. — Srebro —·—.

Usposobienie giełdy: popyt na akcye kolejowe.

**Berlin** 23 września. — Banknoty austryackie 162·50.— Krótki Wiedeń 162·40. — Banknoty ros. 195·75. — 5% Listy zast. Polskie 61·50. — 4% Listy Likw. Polskie 56·90. — Akcye kolei Karola Ludwika 79·25.— Akcye austr. kredytowe 449 50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
*Antoni Kłobukowski.*

### Pociągi na kolejach żelaznych.

*Odchodzą z Krakowa:*

| do Lwowa: | osobow. | pospiesz. | mieszan. | kuryer. |
|---|---|---|---|---|
| Kraków odjazd | 10·46 rano | 9·26 wiecz. | 10·57 wie. | 7·59 rano |
| Lwów przyjazd | 9·27 wie. | 5·50 rano | 11·35 rano | 3·58 pop. |

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano { Tarnów przyjazd 8·51 rano; Rzeszów „ 12·07 pop.

Do Wieliczki { Kraków odjazd 11·15 przed poł.; Wieliczka przyjazd 11·59 przed poł.

Do Wiednia: osobowy 5·37 rano i 3 pop. — pospieszny 6·55 rano — mieszany 9·30 rano i 6 popołudniu — kuryer. 9·35 wiecz.

*Przychodzą do Krakowa:*

| ze Lwowa: | osobow. | mieszan. | pospiesz. | kuryer. |
|---|---|---|---|---|
| Lwów odjazd | 4·10 rano | 4·50 pop. | 10·44 w noc. | 2·25 pop. |
| Kraków przyj. | 2·33 pop. | 5·07 rano | 6·48 rano | 9·38 wie. |

Z Rzeszowa lokalny:
Rzeszów odjazd 2·32 popoł. Kraków przyjazd 8·20 wiecz.

Z Wieliczki: { Wieliczka odjazd 6·55 wiecz.; Kraków przyjazd 7·35 wiecz.

| Z Wiednia | osobowy | pospiesz. | mieszan. | kuryer. |
|---|---|---|---|---|
| Wiedeń odjazd | 8·20 rano | 11·45 rano | 2·25 pop. | 10·15 wie. |
| Kraków przyjazd | 9·50 wiecz. | 8·48 wie. | 7·01 rano | 7·26 rano |

| Z Wiednia | osobowy | mieszany |
|---|---|---|
| Wiedeń odjazd | 8·25 wiecz. | 9·— wiecz. |
| Kraków przyjazd | 9·45 rano | 5·24 popoł. |

**Z Prus:** o godz. 3·15 popoł. miesz.; o godz. 8·48 wieczór pospieszny i o godz. 7·01 rano osobowy.

**Z Warszawy:** o godz. 9·45 rano osobowy: o godzinie 5·24 popoł. mieszany i o godz. 8·48 wiecz. pospiesz.

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarza Ferdynanda według zegaru pragskiego (o 22 min. później od krakowskiego).

## Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

**Kraków** 23 września.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Waluty.* | | |
| Ruble rosyjskie papierowe za 100 | 120 50 | 121 50 |
| Marki niemieckie | 61 25 | 62 — |
| Dukat ważny | 5 93 | 6 — |
| 20-to frankówka ważna | 9 96 | 10 06 |
| Imperyał ważny | 10 28 | 10 35 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 50 | 1 60 |
| *Obligi.* Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież. | | |
| Wspólna państwowa renta papierowa | 84 — | 84 75 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | 104 25 | 105 25 |
| 6% galicyj. pożyczka krajowa | 102 — | 103 — |
| 4½% „ „ „ | 95 50 | 96 75 |
| 5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego | 99 75 | 100 50 |
| 5% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop. | 92 50 | 93 50 |
| *Listy zastawne i dłużne.* Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież. | | |
| 4½% Listy zast. gal. Banku krajowego | 95 75 | 96 75 |
| 4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie | 95 75 | 96 75 |
| 4% „ „ „ „ „ „ 41 let. | 93 50 | 94 50 |
| 5% „ „ „ „ „ „ „ | 101 50 | 102 50 |
| 6% „ „ „ Banku Hipot. „ | 103 — | 104 — |
| 5% „ „ „ „ „ „ prem. | 102 50 | 103 50 |
| 5% „ „ „ „ „ „ 40 let. | 99 75 | 100 75 |
| 5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let. | 99 — | 100 — |
| 6% „ „ „ „ „ „ 36 let. | 99 — | 100 — |
| 6% „ „ „ „ „ „ 18 let. | 99 — | 100 — |
| 7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let. | 101 — | 102 50 |
| 6% „ „ „ „ włośc. we Lwowie | 45 — | 47 — |
| 5% „ „ „ „ „ „ „ | 40 — | 43 — |
| 5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop. | 100 — | 101 — |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* Za sztukę oprócz kuponu bieżącego. | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr. | 194 50 | 196 25 |
| „ „ Lwowsko-Czerniow. . . . po 200 złr. | 224 50 | 226 — |
| „ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr. | 278 — | 282 — |
| „ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr. | — — | — — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Losy.* Za sztukę. | | |
| Losy miasta Krakowa | 18 — | 19 — |
| „ „ Stanisławowa | 29 50 | 30 50 |
| „ Tow. austr. czerwonego Krzyża | 14 25 | 14 75 |
| „ „ węgier. „ „ | 9 75 | 10 25 |

**Wiedeń** 22 września.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | |
| 4 2/5% Renta papierowa | 84 — | 84 40 |
| 4 2/5% „ srebrna | 85 85 | 85 65 |
| 4% „ złota | 117 25 | 117 50 |
| 4% „ węgierska złota | 106 05 | 106 20 |
| 5% „ „ papier. | 93 90 | 94 10 |
| 3 9/10% Losy z roku 1854 po 250 m. k. | 131 50 | 132 — |
| 4% „ „ 1860 „ 500 złr. | 140 — | 140 50 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 140 25 | 140 75 |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 170 50 | 170 — |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 168 — | 168 50 |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie . . . . . . 10% podat. | 109 — | — — |
| Bukowińskie „ „ | 105 — | 105 50 |
| Galicyjskie „ „ | 104 30 | 105 |
| Morawskie „ „ | 105 — | 107 — |
| Niższo-austryackie „ „ | 109 — | 110 — |
| Wyższo-austryackie „ „ | 105 50 | — — |
| Salzburgskie „ „ | 105 20 | — — |
| Styryjskie „ „ | 105 50 | — — |
| Siedmiogrodzkie . . . 7% „ | 104 50 | 105 — |
| Węgierskie „ „ | 104 60 | 105 20 |
| Węgier. z klauz. 1867 „ „ | 104 50 | 105 — |
| 5% Oblig. poż. kolejo. węgierska | 152 — | 153 — |
| 6% Renta węgierska złota | — — | — — |
| 4½% Obli. „ „ (za Ostbahn). | 118 — | 118 50 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Banku . 120 złr. | 110 80 | 111 20 |
| Boden-Credit austryacki . . 80 „ | 228 — | 229 — |
| Credit-Anstalt dla Han. i Pr. . 160 „ | 276 80 | 277 10 |
| „ Bank węgierski . 200 „ | 286 50 | 287 — |
| Depositen-Bank . . . . . 200 „ | 184 — | 187 — |
| Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „ | 542 — | 545 — |
| Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „ | — — | — — |
| Austro-węg. Banku (Nat.-Bs.) 600 „ | 860 — | 862 — |
| Unionbank . . . . . . 100 „ | 200 — | 200 50 |
| Verkehrsbank ogólny . . . 140 „ | 154 — | 154 50 |
| Wied. Bankverein . . . . 100 „ | 102 — | 102 50 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta . . . . . 200 złr. bez% | — — | — — |
| Alföld-Fiume . . . 200 „ 5% | 190 50 | 191 — |
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5% | 383 — | 385 — |
| Elżbiety . . . . . 210 „ „ | 242 50 | 243 — |
| Linz-Budweis . . . . 200 „ „ | — — | — — |
| Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „ | 204 75 | 205 25 |
| Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „ | 2285 | 2290 |
| Franciszka Józefa . . 200 „ „ | 222 50 | 223 — |
| Gal. Karola Ludwika . 210 „ „ | 196 20 | 196 60 |
| Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4% | 150 90 | 151 30 |
| Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5% | 224 50 | 225 — |
| Nordwest austr. . . . 200 „ „ | 171 50 | 172 — |
| „ „ Lit. B. 200 „ „ | 168 — | 168 25 |
| Rudolfa . . . . . . 200 „ „ | 192 25 | 192 75 |
| Siedmiogrodzka I . . 200 „ „ | 187 50 | 188 — |
| Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „ | 231 — | 231 40 |
| Südbahn (Lombardy) . 200 „ „ | 105 25 | 105 75 |
| Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „ | 251 — | 252 — |
| Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „ | 175 50 | 176 — |
| „ Nord-Ost . . . 200 „ „ | 174 — | 174 50 |
| „ Westb. . . . . 200 „ „ | 171 50 | 172 — |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | — — | — — |
| 4½% Boden Credit allg. złotem pła. | 124 50 | 125 50 |
| 4½% „ „ „ papior 50 lat | 100 50 | 100 75 |
| 3% prem. Bod. Cred. allg. | 101 — | 101 50 |
| 6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat | 98 50 | 99 50 |
| 7% Listy dłużne „ „ 20 lat | 101 25 | 102 25 |
| 6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat | 99 25 | 99 75 |
| 5½% „ „ srebr. 36 lat | — — | — — |
| 4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 96 40 | — — |
| 5% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 101 75 | 102 25 |
| 5% „ „ „ „ nowe 37 lat | 101 75 | 102 25 |
| 4% „ „ „ nowe 41 lat | 94 — | 94 40 |
| 4½% „ Banku krajo . . 51 lat | 96 25 | 96 75 |
| 6% „ Bank Hipot. lwow. | 102 50 | 103 50 |
| 5% „ „ „ „ prem. | 102 75 | 103 75 |
| 5% „ „ „ „ 40 lat | 100 25 | 100 75 |
| 5% Bank austr. węg. (National.) wal. a. | 100 55 | 100 75 |
| 5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt | 101 50 | 102 50 |
| 5½% Węg. Insty. Bod.-Credit | 101 80 | 102 — |
| 4% „ Bank Hip. prem. | 103 80 | 104 10 |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta . . . . . . 300 złr. 5% | — — | 102 50 |
| Alföld-Fiume . . . . 200 „ „ | 101 50 | 102 — |
| „ „ Em. 1874 . 200 „ „ | — — | — — |
| Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6% | 111 50 | — — |
| Elżbiety za 200 Mrk. op. | 119 25 | 119 50 |
| „ za 200 Mrk. nie op. | 126 — | 126 50 |
| Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½% | 98 60 | 98 90 |
| „ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5% | 110 60 | 111 — |
| „ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5% | — — | — — |
| Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½% | 94 25 | 94 75 |
| Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „ | 100 — | 100 50 |
| „ Jarosław 300 „ „ | — — | — — |
| Koszycko-Oderb. . 200 „ 5% | 102 — | 102 50 |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½% | 83 20 | 83 50 |
| „ II „ 1867 300 „ 5% | 92 75 | 93 25 |
| „ III „ 1868 300 „ „ | — — | — — |
| „ IV „ 1872 300 „ „ | — — | — — |
| Nordwestb. austr. . . . 200 „ „ | 105 50 | 106 — |
| „ „ Lit. B. . 200 „ „ | 104 — | 104 50 |
| „ „ Em.1874 200 m. „ | 134 50 | — — |
| Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „ | 92 50 | 93 — |
| „ Salzkam. gut. zł. 200 m. „ | 124 — | — — |
| Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „ | 100 25 | 100 75 |
| Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3% | 202 50 | 203 50 |
| Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3% | 160 — | 161 — |
| „ „ . 200 złr. 5% | 130 70 | 131 10 |
| Theissb.-Gesell. . . . 1000 „ „ | — — | — — |
| Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „ | 100 90 | 101 30 |
| „ „ II Em. 200 „ „ | 100 — | 101 — |
| „ Nordost . . . . 300 „ „ | 100 20 | 100 70 |
| „ „ złotem . . 200 „ „ | — — | 129 — |
| „ Westbahn . . . . 200 „ „ | 102 50 | — — |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | 101 25 | 101 75 |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau Regul. . . . . złr. 100 | 118 — | 118 75 |
| Premiowe Wiedeńskie . . „ 100 | 125 60 | 126 10 |
| „ Węgierskie . . „ 100 | 120 80 | 121 20 |
| 3% „ Tureckie . . . fr. 400 | 16 60 | 16 90 |
| Kredytowe . . . . . . złr. 100 | 176 60 | 177 — |
| Clary . . . . . . . . złr. 42 | 44 — | 45 — |
| 4% Donau-Dampfsch. . . „ 105 | 117 75 | 118 75 |
| Insbrucku . . . . . . „ 20 | 21 50 | 22 — |
| Keglewicha . . . . . . „ 10½ | 24 — | — — |
| Krakowskie . . . . . . „ 20 | 18 25 | 18 50 |
| Ofner (miasta Budy) . . „ 40 | 45 50 | 46 — |
| Palfy . . . . . . . . „ 42 | 41 50 | 42 — |
| Rudolfa . . . . . . . „ 10 | 18 — | 19 — |
| Salma . . . . . . . . „ 42 | 57 — | 58 — |
| Salzburgskie . . . . . „ 20 | 23 50 | 24 — |
| St. Genois . . . . . . „ 42 | 56 50 | 57 — |
| Stanisławowskie . . . . „ 20 | 30 — | — — |
| 4½% Tryesteńskie . . . „ 105 | 138 — | — — |
| 4% „ . . . . . . „ 50 | 69 — | 70 — |
| Waldsteina . . . . . . „ 20 | 33 50 | 34 50 |
| Windischgrätza . . . . „ 20 | 44 25 | 44 75 |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 96 | 5 98 |
| 20 frankówki | 9 95 | 9 96 |
| Imperyały rosyjskie | 10 28 | 10 30 |
| Funty szterl. angielskie | 12 55 | 12 60 |
| Liry tureckie złote | 11 32 | 11 34 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 61 52 | 61 60 |
| Rubel papierowy za 100 | 120 25 | 120 75 |

**Lwów** 21 września.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 278 — | 283 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 101 40 | 102 40 |
| 4% „ „ „ „ „ | 96 10 | 97 10 |
| 5% „ „ „ „ 37-letnie | 101 40 | 102 40 |
| 4½% „ Bank. kraj. gal. . 51-letnie | 96 — | 97 — |
| 6% „ „ Banku hip. gal. | 102 90 | 103 90 |
| 5% Obligi kom. Banku krajo. galic. | 99 75 | 100 75 |
| 5% Obligi indemn. gal. 10% podat. | 104 50 | 105 50 |
| 4½% „ pożyczki krajowej | 95 50 | 96 50 |

**Warszawa** 22 września.

| | płacą rub. | płacą kop. | żądają rub. | żądają kop. |
|---|---|---|---|---|
| 5% Listy zastawne nowe 1869 r. | — | — | — | — |
| kupon | — | — | — | — |
| 4% Listy likwidacyjne | 93 | 70 | — | — |
| kupon | — | — | — | 117 |

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZN.

## S. A. Krzyżanowskiego

**w Krakowie**

otrzymała na główny skład:

Dr. Tadeusza Żulińskiego

## Higiena szkolna,

wydanie pośmiertne do druku przygotowane i uzupełnione przez [2338-1 3]

**Dr. Kazimierza Grabowskiego,**

Docenta higieny w Uniw. Jagiell.

**Cena 1 złr. 60 ct.**

---

Dnia 21 września w przechodzie przez ulice Loretańską, Krupniczą i Dolnych młynów **zgubiono krzyż złoty od branzoletki** czarno emaliowany z francuskiemi napisami, a u spodu z liter. B. Z.

Łaskawy znalazca raczy go oddać do domu przy ul. Straszewskiego L. 22, I. piętro, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. [2361]

---

## PARA KONI

(wałachów) kasztanowatych 5-letnich, miary 15½, dobranych, ujeżdżonych, do sprzedania. — Ulica Karmelicka Nr. 38. (2360-1-3

---

FABRYCZNY SKŁAD

# BIELIZNY

trykotowej, według systemu profes.

**Jaegera,**

**w handlu p. f. Porębski i Zimler**

*w Krakowie, Rynek gł. L. 8.*

Kupujący otrzymują dokładne wyjaśnienia, jak prać należy bieliznę trykotową, aby uniknąć kurczenia i utrzymania tejże w należytej elastyczności, zwłaszcza koszule trykotowe, których używa się jako zwykłe koszule.—Bielizna Jaegerowska przy obecnej zimowej porze jest niezbędną dla osób słabowitych i skłonnych do przeziębienia oraz cierpiących na reumatyzm i przez najwyższe władze sanitarne jak najlepiej jest zalecaną. (2335-1-4)

---

# Żołądkowe

## choroby wszelkiego rodzaju,

tudzież cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka i niestrawność usunięte będą zupełnie za poręczeniem w najkrótszym czasie przez aptekarza **Schneida uniwersalny eliksir żołądkowy.** Cena ½ 1 złr., $^{1}/_{1}$ złr. 1 cnt. 80, pocztą 25 c. więcej za opakowanie. Jedynie prawdziwy tylko z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V., Wimmergasse Nr. 33, dokąd wszelkie pisemne zamówienia adresować należy. — Niezliczone podziękowania od lekarzy i szczęśliwie wyleczonych są do przejrzenia. — Skład w Krakowie u apt. E. Stockmara. (2388-1-16)

---

**Kantor komisowy koncesyonowany**

## P. Teyssandier, Poznań,

może polecić sumiennie **Wnym Chlebodawcom Rządców, Ekonomów, Pisarzy, Leśników** i wogóle oficyalistów **płci obojga, tylko z bar. dobremi świadectwami.** (2353-2-3)

---

## Do sprzedania folwark

odległy jeden kilometr od Skawiny, obejmujący 58½ morgów dobrego gruntu oraz stawek (dom mieszkalny i budynki gospodarcze w dobrym stanie), pod przystępnemi warunkami. Listy frankowane proszę adresować: **A. Górka, Kraków, ulica Floryańska Nr. 15.** (2147-26-)

---

## Vöslauskie winogrona kuracyjne

w gustownych, praktycznych, 5 kil. koszykach pocztowych, koszyk po **2 złr. 75 ct. opłatnie.**

## Vöslauskie czerwone wino Ausstich

w gustownych pocztowych baryłkach, 5 litrów wina, **3 złr. 25 c. opłatnie** za gotówkę lub za zaliczką.

Wywóz vöslauskich winogron kuracyjnych [2250 3 6]

**Jerzy Lehner,**

*Vöslau pod Wiedniem.*

---

*Najmniej*

## zł. 10 w. a. dziennie

**pewnego zarobku**

może każdy osięgnąć

**bez kapitału**

jeżeli zajmie się w swojem stałem miejscu pobytu sprzedażą prawnie wystawionych listów na spłaty. Oferty przyjmuje (2144 10-)

**kantor wymiany H. Fuchs**

***w Budapeszcie, Dorotheagasse 9.***

---



## Vöslauskie winogrona kuracyjne.

Rozsyła za zaliczką pocztową lub za gotówkę opłatnie:

5 kilo koszyk vöslauskich winogron kuracyjnych 3 złr. — ct.

5 kilo baryłkę pocztową (4 l.) starego vöslauskiego wina czerwonego 3 złr. 60 ct.

5 kilo baryłkę pocztową (4 l.) tegorocznego vöslauskiego moszczu 2 złr. 50 ct.

5 kilo baryłkę pocztową (4 l.) tegorocznego najlepszego jabłeczniku 2 złr. (2195-5-10)

**A. Klein,** w Wiedniu, Kärntnerstr. 33.

---

# DOM

pod Nr. 59 (obecnie spalony) i morga ziemi, na Czarnej wsi, w pięknem położeniu, jest do sprzedania za **800** złr. Bliższa umowa (po zobaczeniu) pod Nr. 12 przy ulicy Biskupiej w Krakowie, od godziny 11—2 w południe. (2252 3-3)

---

## Nauczycielka Polka

posiadająca język francuski, niemiecki, angielski, muzykę i rysunki; oraz **nauczyciel Francuz,** udzielający języka niemieckiego, łaciny i greki; poszukują miejsca przez **Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie, ul. Szewska Nr. 8, I. p.** (2322-3 4)

---

## Panna

uzdolniona dobrze w szyciu bielizny, krawieczczyzny i znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca od 1go października w mieście lub na wsi. Zgłoszenia pod literami **K. P.** poste restante **Zabierzów.** koło Krakowa. (2290 3-3)

---

## L'Agence Franco-Polonaise

**P. Teyssandier à Posen**

à l'honneur de recommander:

**Une Gouvernante Polonaise,** instruite, possédant à fond **l'Allemand,** enseignant le **français** et la **musique.** Appointements 250 fl. [2352-2 3)

**Plusieurs Institutrices françaises et polonaises, diplômées, musiciennes.**

---

Pozostałe z wysprzedaży **„Składu broni i przyborów myśliwskich „DIANA“ w Krakowie“ PATRONY** pewne, niezawodne, w znacznej ilości, są do nabycia w **Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie** (jako kuratora Z. Darowskiego) po następujących cenach, stosownie do kalibru i koloru.

## Ceny 20% niżej fabrycznych.

Patrony systemu Lancaster.

**Ceny za 100 sztuk.**

| Kaliber | czerw., | niebies., | ziel, | brun, | popiel. |
|---|---|---|---|---|---|
| 28, 24 złr. | — | — | 1·12, | — | — |
| 20, 18 „ | — | — | 1·12, | — | — |
| 16 „ | 2·—, | 1·52, | 1·12, | 1·04, | —·96. |
| 14 „ | 2·08, | 1·60, | 1·20, | 1·20, | 1·04. |
| 12 „ | — | — | 1·28, | — | — |
| Patrony systemu Lefaucheux. | | | | | |
| 28,24 18 „ | — | — | —·92, | — | — |
| 16 „ | — | — | — | —·92, | —·76. |
| 14 „ | — | — | 1·—, | 1·—, | —·84. |
| 12 „ | — | 1·52, | 1·08, | 1·08, | —·92. |
| 10 „ | — | — | 1·12, | — | — |

Przybitki na proch i śrut po 15 i 20 ct. pudełko.

Prócz tego jest dużo różnych drobnych przedmiotów myśliwskich tanio do sprzedania. (2071-3-)

---

## Thé Purgatif „Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać



bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

W KRAKOWIE: w aptekach pp. TRAUCZYŃSKIEGO, REDYKA i WISZNIEWSKIEGO.

[927-18-18]

---

## Do sprzedania

dobrze utrzymane **machiny,** między temi **machiny parowe i miechowe, pompy zasilające, miechy do ruchu wodnego, kotły parowe, młoty parowe, kompletne urządzenia hamerni i walcowni, rury z lanego żelaza, płyty do okładania** itd. itd. wyborne **żelazo w kawałach** dla odlewarń, z urządzenia zniesionej huty żelaźnej. — Bardzo tanie ceny. — Rysunki na żądanie. (2193 4-12)

Łaskawe zapytania przyjmuje dyrektor **KOPETSCHNY w SUCHY** w Galicyi.

---

## Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—

1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . . . . . „ 8·50

1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80

1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . . . „ 12·80

**Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków.** (1856-157-)

## M. Beyer i Sp.

**w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.**

---

## P. T.

Administracya Dóbr Hrabstwa Tenczyńskiego podaje niniejszem do wiadomości, że **pierwsza galicyjska Spółka importu węgla kamiennego we Lwowie** przejęła z dniem 1 września 1886 r. dla Krakowa i Galicyi **Agenturę sprzedaży węgla z kopalni JW. Artura hr. Potockiego w Sierszy.**

Krzeszowice, 1 września 1886 r.

Odnośnie do powyższego ogłoszenia, polecamy się łaskawym względom Szanownej Publiczności, ręcząc za sumienne i spieszne wykonanie łaskawych zamówień na **węgiel Sierszecki,** które nasza **Ajencya jeneralna w Krakowie przy ulicy Zwierzynieckiej pod L. 10** przyjmuje. (2170 6-9)

Z wysokiem poważaniem

*Pierwsza galicyjska Spółka importu węgla kamiennego, jako Agentura kopalń węgla JWgo Artura hr. Potockiego.*

---

# Piernik hygieniczny

## Z FABRYKI L. CZYNSKIEGO W JAROSŁAWIU,

podług licznych świadectw lekarskich i uznań cierpiących, jest niezawodnym środkiem usuwającym dolegliwości leniwego trawienia jak: obstrukcya, hemoroidy, dyspepsya, kongestyje, zgagę, wzdęcia, odbijanie, niesmak; podnieca apetyt i dzielnie przyczynia się do wymiany materyi odżywczej.

Do nabycia w sklepach własnych: **Lwów, ul. Halicka Nr. 8; Kraków, Sukiennice Nr. 23; Przemyśl, ul. Franciszkańska; Praga, Graben Nr. 12;** jakoteż we wszystkich aptekach i handlach korzennych, gdzie odnośny plakat jest wywieszony.

Obszerną broszurę, podającą niezawodne rady dla cierpiących na dolegliwości leniwego trawienia, napisana przez lekarza specyalistę, rozsyła fabryka bezpłatnie i franco. (2063-12-)

---

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

## TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZY

**ZATWARDZENIU**

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania,— nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

**Niezbędny i nieszkodliwy** nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

[1676-26 40]

---

Fabryka chemiczno-kosmetyczna

# EDWARDA KIERNIKA

MAGISTRA FARMACYI

***w Krakowie, Rynek główny pod L. 20, pałac ks. Jabłonowskiej.***

poleca:

## Środki do twarzy:

**Antifilidin**

na piegi i opalenia słoneczne świetne, cena 2 złr.

**Balsam de Mecca,**

cudowny ten środek od wieków znany, cena 3 złr. i 1 złr. 50 ct.

**Woda fiołkowa**

usuwa plamy, pryszcze, liszaje i wygładza twarz, cena 1 złr.

**Woda liliowa**

na plamy wątrobiane niezrównana, cena 1 złr. 35 ct.

**Pudr królewski**

(bez bismuthu) biały, różowy i żółty, na różne ceny.

**Pudr hygieniczny**

doskonały, na różne ceny.

**Pudr w płynie**

całkiem nieszkodliwy cena 80 centów.

**Mączka ryżowa (Goldcrem)**

**Ołówki do brwi**

i t. p. wszelkie środki toaletowe.

## Perfumy i wody pachnące:

**Woda krakowska**

(szczyt dobroci), cena 60 ct. i 1 złr. 20 ct.

**Woda kolońska**

(quadruple), cena 1 złr. 40 ct., 70 ct. i 35 ct., jakoteż wyższe ceny.

**Woda lewandowa**

podwójna, cena 90 i 45 ct.

**Woda lewandowa** ambrowa,

cena 65 ct. i 1 złr. 10 ct.

**Perfumy:**

Fiołek, Jockey Club, Rezeda, Jaśmin, Millefleur, Róża, Appoponax, Cypr Heliotrop, bukiet tatrzański, bukiet królewski, i najprzedniejsze bukiety z kwiatów krajowych.

**Saszetki**

do bielizny z najprzyjemniejszą wonią.

**Mydła**

najdelikatniejsze i wszystko w zakres toalety i handel taki wchodzące. [2 46-4-]

---

## Mydła Medyczne

**MAXA FANTY**

**Apteka pod Jednorożcem**

**w Pradze Czeskiéj**

wypróbowane i polecane przez lekarzy.

**Fanty mydło ichtyolowe** na czerwoność twarzy, nosy Burgundzkie (Rosacea, Acne) liszaje swędzące. Cena 75 centów. **Fanty Mydło Neapolitańskie (mydło merkuryuszowe)** na Syfilis i parazyty. ¼ sztuki 25 cent, 1 sztuka 90 cent. **Fanty mydło na gościec i reumatyzm** o skuteczności pewnéj, wypróbowanéj i szybkiéj. Cena 1 złr. **Mydło smołowe** na świerzby, łupież, po[illegible] nóg itd. 35 cent. **Mydło glicerynowo-smołowe** łagodniejsze, dla dam i dzieci, 35 cent. **Mydło karbolowe,** desinfekcyjne po 35 cent. **Mydło siarczane** na węgry, trędy, piegi i wyrzuty skórne, 35 cent. **Mydło żółtkowe** na łupież i do upiększenia cery, 35 cent. **Mydło żółciowe** do zachowania porostu włosów, 35 cent. **Mydło ziółkowe** oddziałujące na orzeźwienie systemu nerwowego, 35 cent. **Mydło glicerynowe** najdelikatniejsze, mydło toaletowe, 25 cent **Mydło żywiczne** na chropowatość skóry, 40 cent **Mydło waselinowe** cena 40 cent.; przyjemny środek do mycia codziennego. **Mydło smołowo-siarczane** do używania na uporczywe choroby skórne, cena 35 cent. **Mydło boraksowe** na nieczystości cery, plamy wątrobiane, piegi, wyrzuty, cena 35 cent. **Mydło kamforowe** na odzięblinę, pękanie rąk itd. cena 35 cent. **Mydło naftolowe** na wszelkiego rodzaju choroby skórne, cena 50 cent. **Do nabycia w wszystkich aptekach.**

Na składzie utrzymują: w **Krakowie E. Stockmar** apt., **E. Radler** apt., **F. Gralewski** apt., **J. Trauczyński** aptek., **K. Wiszniewski** aptek., **A. Siedlecki** aptek., — w **Borszczowie M. Niemczewski** apt., — w **Brodach Max Reder** apt., — w **Dolinie S. M. Traunfellner** aptek., — w **Jaśle R. Palch** apt., — we **Lwowie Dr. K. Mikolasch** i **Zygmunt Rucker** apt., — w **Rzeszowie A. Karpiński** apt., — w **Słotwinie J. Hodoly** aptek., — w **Starym Sączu A. Karpiński** aptek., — w **Tarnowie J. Reid** apt., — w **Wojniczu K. Nodzyński** apt., — w **Zbarażu J. Kruh** apt. (1770-23-)

---

# Agronom,

wygnaniec z księstwa Poznańskiego, kawaler w średnim wieku, z wyższem wykształceniem agronomicznem, poszukuje posady rządcy na jednym lub więcej folwarkach. Posadę może objąć każdego czasu (przyjmuje także miejsce na ordynaryę).

Zgłoszenia pod lit. **M. B. 100,** poste restante **Sieniawa.** (2251 3-3)

---

# Uczeń

przygotowujący się do matury gimnaz., poszukuje prywatnie posady jako **guwerner** pod przystępnemi warunkami. Nadto posiadając znajomości gospodarstwa i leśnictwa, mógłby przyczynić się do pomocy w takowych.

Listy pod liter. **J. R.** poste restante **Kraków.** (2330-2 3)

---

**SOLITER** wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie *Globules Secretana* apt. uwień. nagrodą. Środek *nieomylny,* przyjęty w szpitalach Paryzkich. *Globules Secretan* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

**UWAGA.** *Znakomite powodzenie* Globules Secretan *dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

(1468-4-)

---

# Jabłka stołowe

## i brzoskwinie

w koszykach po 5 kilo, rozsyła za 1 złr. 50 cent., opłatnie, wszędzie: **Administration Schloss Neustein** poste restante Lichtenwald in Steiermark. (2127 10-19)

---

Wody mineralne i naturalne.

# VICHY

Administracya: w **Paryżu,** Boul. Montmartre 8.

**GRANDE-GRILLE.** Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

**HOPITAL.** Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.

**CELESTINS.** Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.

**HAUTERIVE.** Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu. (2318-18 22)

**Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.**

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka i Konstan. Wiszniewskiego i u S. Feintucha, J. Wentzla, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum.

---

# Winogrona

## kuracyjne

badeńskie i vöslauskie, słodkie i dojrzałe, 2 złr. 60 c. za 5 kilowy koszyk rozsyła opłatnie do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. (2177-6-12)

**Antoni Riess,**

***w Baden pod Wiedniem.***

---

# ON CHERCHE

**un Français,** bien élevé, possédant une bonne prononciation, pour servir de compagnie à un jeune gentilhomme. — S'adresser à **l'Agence Teyssandier** à **Posen.** [2351-2-3]

---

## Skład fortepianów i pianin

wiedeńskich i zagranicznych

**Bronisławy Gabryelskiej**

*w Krakowie przy placu Szczepańskim L. 9,*

poleca się względom Szan. Publiczności. — Przegrane fortepiana i pianina są także na składzie do sprzedania lub do wypożyczenia. (2096 11-12)

---

# ALBUMY

teki, portmonetki, pugilaresy, papierośnice i wszelkie towary galanteryjne (1554-15-)

W MAGAZYNIE

**F. SZUKIEWICZA**

*w Krakowie, Rynek A—B.*

---

## OSOBA MŁODA

(guwernantka) znajdzie przy zacnej małej familii pokój parterowy z osobnym wejściem wraz z całodziennym utrzymaniem, w środku miasta. W razie żądania można korzystać z fortepianu. Wiadomość przy ul. Poselskiej Nr. 19, I. piętro, pierwsze drzwi. (2253-3 3)

---

## Powróciłem z Zakopanego

na porę jesienną i zimową do Krakowa i będę jak w latach poprzednich wykonywać hydroterapię w Łazienkach górnych w ogrodzie, tudzież w poszczególnych wypadkach i w prywatnych mieszkaniach.— Pacyentów do miesienia (*massage*), osoby ułomne z skrzywieniami członków i kręgosłupa, z wystającą łopatką itp. tudzież i młodzież szkolną obojej płci potrzebującą do prawidłowego rozwoju ciała gimnastyki leczniczej lub higienicznej, — przyjmować będę jak dotąd do wykonywania odpowiednich ćwiczeń pod mym własnym dozorem w ogródku i w salonach rozszerzonego obecnie mego zakładu ortopedyczno-gimnastycznego przy ulicy Sławkowskiej L. 31.

**Dr. Wenanty Piasecki,**

specyalista w hydroterapii i leczniczej gimnastyce. (2248 3-3)

---

## W kamienicy przy ulicy Podwale Nr. 10

jest do wynajęcia od 1 października 1886 eleganckie **parterowe mieszkanie frontowe** (od strony plantacyj), składające się z 5ciu pokoi, kuchni, przedpokoju, spiżarni, sionki itd. Bliższa wiadomość u dozorcy domu. (2355-2-3)

---

# Mąkę kościaną

## parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem 3½ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można **po zniżonej cenie** albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

**O wczesne zamówienia uprasza się.** (2156-23-)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

## B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

---

# JAN IHNATOWICZ

*MAGISTER FARMACYI I CHEMIK SĄDOWY,*

**poleca niezawodne i wypróbowane środki do wytępienia owadów domowych,**

mianowicie:

**Fenilin**

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon 60 ct.

**Ziółka antimolowe**

do przechowywania futer, pudełko 30 ct.

**Papier antimolowy**

ochrania od moli futra, suknie, portiery, firanki i meble — sztuka 3 ct.

**Grylon**

wytruwa szwaby, karakony, świerszcze, stonogi, szczypawki, karaluki, prusaki itp. flakon 30 ct.

**Mikoton**

niezawodny środek do wytępienia pluskiew, flakon 50 ct.

**Proszek perski**

(dalmatycki) do wygubienia pcheł itp. owadów — paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.

**Papier na muchy,** sztuka 3 ct.

są do nabycia w sklepach własnych: (1851-49)

we LWOWIE: przy ulicy Kopernika pod L. 3. w hotelu „Europejskim“ przy placu Maryackim i przy ulicy Halickiej (róg ulicy Wałowej).

w KRAKOWIE, Sukiennice L. 20. | w CZERNIOWCACH, Rynek L. 2.

---

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

# WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go czerwca 1886 r.

**Odjazd z Podgórza-Płaszowa**

8·28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Nowego Sącza, Husiatyna,
11·23 przedpoł. do Skawiny, Suchy, Zwardonia,
3·27 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
6·40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Husiatyna.

**Odjazd z Oświęcima**

8·18 przedpołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy Żywca,
3.08 popołudniu do Skawiny, Podgórza, Suchy, Husiatyna.

**Odjazd z Tarnowa**

2·45 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Husiatyna, Orłowa,
5·03 rano pociąg mięszany do Grybowa, Orłowa, Zwardonia,
1·40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Orłowa. Husiatyna.

**Przyjazd do Podgórza-Płaszowa**

10·12 przedpoł. z Husiatyna, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·13 popołudniu ze Zwardonia, Suchy, Skawiny,
6·39 wieczór z Husiatyna, Nowego Sącza, Suchy, Oświęcima, Skawiny.

**Przyjazd do Oświęcima**

11·54 przedpołudniem z Husiatyna, Suchy, Podgórza, Skawiny,
6·53 wieczór ze Żywca, Suchy, Podgórza, Skawiny.

**Przyjazd do Tarnowa**

11·15 przedpołud. pociąg osobowy z Husiatyna, Orłowa, Grybowa.
9·50 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Stryja, Grybowa,
1·10 w nocy pociąg osobowy z Husiatyna, Orłowa, Grybowa. (2321-292)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*